

SŁOWO

WILNO, Czwartek 18 sierpnia 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4, Telefony: Redakcji — 17-53, Administracji — 222.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł., Konto czekowe PKO. Nr. 80259, W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-r 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca, Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40, Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej, Zagranicę 50 proc. drożej, Ogłoszenia cyfrowe i tabliczeczki o 80 proc. drożej, Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca, Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 80 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZ — ul. Szepczyńskiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Majnowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzęński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODNEK — ul. Mickiewicza — Księgarnia „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia „Ruch”.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młodzieży Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 18.
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 11.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

W perspektywie tygodnia Wilno na wielkim szlaku powietrznym TELEGRAMY

Cisza w Berlinie. — Po odrzuceniu przez Hitlera propozycji von Papena w Berlinie zapanowała cisza. Czyżby cisza przed burzą?

Według informacji prasy niemieckiej, w ubiegły wtorek miała się odbyć „wielka rada wojenna” hitlerowców, która ostatecznie miała postanowić, jaką taktykę zastosować narodowi socjaliści wobec wywołanej sytuacji. Dotychczas jednak brak wiadomości, czy zapowiedziana rada doszła do skutku i co na niej uchwalono. Wśród licznych poglądów, kursujących na temat stanowiska hitlerowców przeważają wiadomości, iż Hitler ma zażądać zwolnienia konstytuanta dla przeprowadzenia rewizji konstytucji wejmarskiej. Tymczasem zanim zamiary hitlerowców zostaną wyjaśnione, wódz brunatnych koszuł odpoczywa w Alpach bawarskich i niewątpliwie cieszy się, że prezydent Hindenburg odrzucił jego ofertę. Gdyby bowiem marszałek Hindenburg zgodził się na oddanie pełni władzy w ręce narodowych socjalistów dla ruchu hitlerowskiego nastąpiłby wówczas krytyczny moment. Zwywolem Hitlera bo wiem jest nieodpowiedzialna opozycja. Przyjęcie oferty Hitlera przez Hindenburga zmusiłoby wodza brunatnych koszuł do rozpoczęcia realizacji programu hitlerowskiego, który zdaje się posiadać siłę atrakcyjną o tyle, o ile jest pieśnią przyszłości.

Te same motywy podyktowały Hitlerowi odrzucenie częściowej współpracy z von Papenem i wysunięcie maksymalnego żądania, które zostało odrzucone.

Co będzie jutro, oto pytanie, interesujące nietylko Niemcy. Narazie po obu stronach panuje cisza, co, jakby nieoświadczalnie rozejm polityczny, stan ten jednak niewątpliwie długo trwać nie może i dnie najbliższe muszą przynieść wyjaśnienie sytuacji. Z szeregu poglądów warto zanotować wersję, o kandydaturze gen. Schleichera na szefa nowego gabinetu „prezydenckiego”. Zmiana ta miałyby nastąpić w wypadku obalenia rządu von Papena przez Reichstag i rozwiązania parlamentu.

Porozumienie w Ottawie. — Jednym z głównych momentów konferencji imperialnej w Ottawie były rokowania, prowadzone pomiędzy szefem delegacji brytyjskiej, a premierem rządu kanadyjskiego Bennetem. Rokowania te dotyczyły drażliwej kwestii ulg celnych i zostały ostatecznie zakończone zawarciem umowy, na mocy której Anglja uzyskuje prawo wwozu bez cła tych wszystkich wyrobów manufaktury, które nie konkurują z przemysłem kanadyjskim, oprócz tego cło na resztę artykułów angielskich zostanie zmniejszone o 33 procent. Wzajemnie za to Anglja zobowiązała się do zwiększenia cła na drzewo przy jednoczesnym zmniejszeniu taryfy celnej od drzewa kanadyjskiego oraz zapowiedziała zmniejszenie wwozu towarów z Sowie-
tów.

Mowa wyborcza Hoovera, wygłoszona z okazji przyjęcia oficjalnej kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. z ramienia partii republikańskiej zwróciła powszechną uwagę, jako zapowiedź przewidywania polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych na szersze tory. W kwestii długów wojennych Hoover oświadczył, że jego stanowisko przeciw skreśleniu długów wojennych jest już znane. Sądzi, że poważniejszą obniżenia wydatków zbrojowych ułatwią państwom dłużniczym spełnienie zaciągniętych zobowiązań. Stany Zjednoczone przyznałyby może państwom dłużniczym pewne ulgi wzmiarsz za otrzymanie ustępstw na rzecz eksportu amerykańskiego. Tego rodzaju propozycje byłyby przez Amerykę poważnie traktowane. Oczywiście nie można przez proste skreślenie długów wojennych przeznaczyć ciężaru wojennego na barki narodu amerykańskiego.

W kwestii polityki zagranicznej Hoover oświadczył, że rząd amerykański współpracuje z innymi państwami w du-

chu paktu Kelloga celem zorganizowania pokoju światowego. Stany Zjednoczone nie przystąpią jednak nigdy do takiego układu, któryby miał wytyczać ich linię polityczną, lub wymaga użycia siły zbrojnej do utrzymania pokoju.

Ameryka będzie się kierowała nową zasadą, wedle której nie może być nikomu przyznane prawo do posiadłości, uyskanej przez naruszenie traktatu pokojowego. Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych muszą być dostateczne do odparcia wszelkiej inwazji nieprzyjacielskiej.

Omawiając sprawy polityki wewnętrznej Hoover wypowiedział się za złagodzeniem prohibicji w tym kierunku, aby poszczególnym stanom pozostawić swobodę decyzji co do zniesienia lub zachowania prohibicji, którą zresztą uważa za pomyłkę.

Wreszcie wypowiedział się Hoover za reorganizacją systemu bankowego w Ameryce. Na miejsce wielu małych banków, rozrzuconych po całym kraju, miałyby powstać nowa silna instytucja.

„Będę nieustraszenie wszelkimi siłami walczył” — mówił Hoover — aby wypróbowane zostały wszystkie drogi, wiodące do nowego świata, aby zatriumfowało prawo nad siłą i rozsądek nad namiętnościami, oraz, aby ludzie wychowywali swoje dzieci nie poto, by miały być pochłonięte przez wojnę, lecz aby w bezpieczestwie oddawały się pracy szlachetnej — pokojowej”.

ZMIANY W WOJSKU

WARSZAWA. PAT. — Dziennik prasowy ministerstwa spraw wojskowych z dnia 16 sierpnia r. zawiera zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zwolnieniu ze stanowiska inspektora armii generała dywizji Jana Romera, ze stanowiska dowódcy OK 7 — gen. dyw. Kazimierza Dzierżanowskiego, ze stanowiska dowódcy 16-ej dywizji piechoty — gen. brygady Włodzimierza Rachmistruka, z jednoczesnym przeniesieniem wyżej wymienionych generałów w stan spoczynku.

DZIŚ ODLOT PROF. PICCARDA

PARYŻ. PAT. — Odlot prof. Piccarda do stratosfery został ustalony na dzień 18 bm.

TAJEMNICA LUDZKIEJ RĘKI

PIOTRKÓW. PAT. — Dziś wyjaśniona się sprawa znanego pakunku, zawierającego odciętą rękę ludzką. Przed miesiącem dokonano włamania do mieszkania byłego dyrektora gazowni p. Szultza, przyczem złodzieje skradli szkatułę z biuterią i zamknięte pudełko, w którym znajdował się preparat ręki kobiecej, własność córki Szultza, studentki medycyny. — Złodzieje przechowywali tę paczkę przez miesiąc i wczoraj podzucili ją w hali targowej. Szultzówna, dowiedziawszy się o znalezieniu preparatu, zwróciła się do władz śledczych, — gdzie wyjaśniona cała sprawa.

Echa Olimpiady

REKORDY W SAN - FRANCISCO

SAN - FRANCISCO. PAT. — Reprezentacja lekkoatletyczna Anglii rozegrała w San - Francisco mecz lekkoatletyczny z reprezentacją Ameryki. Zwyciężyła Ameryka 6:4. W czasie zawodów ustalono nowe rekordy światowe w biegu 80 jardów przez płotki Amerykanin Schaller uzyskał czas 11.6 bijąc rekord światowy. Reprezentacja angielska poprawiła rekord światowy w sztafecie 4 razy po 800 m. osiagając 7 min. 40 sek. W biegu na 120 jardów przez płotki panów Amerykanin Percy Beard wyrównał rekord światowy z wynikiem 14,2 sek.

POJEDYNEK PŁYWACKI

LOS ANGELES. PAT. — Po zakończeniu turnieju olimpijskiego rozegrano w Los Angeles ciekawy pojedynek pływacki 3 kontynentów w sztafecie 4 razy po 200 metrów stylem dowolnym. Europa była reprezentowana przez najznakomitszych pływaków: Francuzka Tarisa, Węgrów Barany'ego, Szekely'ego oraz Włocha Costello'ego. Barw Azji broniła sztafeta japońska, barw Ameryki — sztafeta USA. Zwyciężyła zdecydowanie sztafeta japońska w 9 min. 14 sek. przed sztafetą amerykańską i europejską, przyczem ta ostatnia pozostała dość daleko w tyle. W podobnym meczu 4 razy po 100 stylem dowolnym pań zwyciężyła Ameryka przed Japonią.

W dniu wczorajszym Wilno przeżywało wielki dzień: stało na szlaku powietrznym, który w przyszłości łączyć ma z północą na południe Europe, od Helsingforsu po Saloniki. Została otwarta komunikacja z Warszawy do Tallina, przez Wilno i Ryge. Od dłuższego czasu zapowiedziane uruchomienie linii wzbudzało zawsze żywą ciekawość, która wczoraj wylała się na lotnisku w Porubanku licznym tłumem przedstawicieli władz, prasy, jak się to mówi, społeczeń-

Uroczystości w Warszawie

WARSZAWA. PAT. — W dniu 17 b. m. o godzinie 9 rano w warszawskim cywilnym porcie lotniczym odbyła się uroczystość otwarcia linii lotniczej na szlaku Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin.

Port lotniczy przybrał wygląd odświętny. Na lotnisku oczekiwali przedstawiciele władz, dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego Filipowicz, naczelnik wydziału wschodniego MSZ min. Schaezel, zastępca szefa protokołu Przewodniczący. Poza tym zebrani byli oficerowie lotnicy z szefem departamentu aeronautyki płk. Rayskim na czele. Następnie przybyli na lotnisko marszałek Sejmu Switalski i Senatu Raczkiewicz, wiceminister Fabrycy, minister Kuehn, wiceminister Gallo, wiceminister Doleżal, prezydent miasta Słomiński.

O godzinie 9-ej na lotnisko przybył p. premier Prystor i chargé d'affaires Łotwy Stegman i Estonji Schmidt. O godz. 9 min. 15 nastąpił przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Domu Cywilnego i Wojskowego. Pana Prezydenta powitał p. minister Kuehn, poczem po powitaniu przez zebranych członków rządu i dyplomacji Pan Prezydent udał się na zwiedzenie samolotu, przygotowanego do odlotu. Po obejrzeniu samolotu Pan Prezydent zajął miejsce przed mównicą, z której przemówił p. minister Kuehn, następnie zastępcy nieobecnych w Warszawie ministrów Estonji i Łotwy, charges d'affaires Stegman i Schmidt.

Po tych przemówieniach orkiestra odegrała hymny narodowe Łotwy i Estonji. Pan Prezydent odebrał następnie z rąk dyrektora kancelarii cywilnej swego pisma odręczne do prezydentów republiki łotewskiej i estońskiej i wręczył je dyrektorowi „Lotu” inż. Makowskiemu, celem przewienienia ich pierwszym samolotem.

O godzinie 10 Pan Prezydent przeciął taśmę, dokonując tem samem otwarcia nowej linii. W samolocie zajęli miejsca: dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego Ministerstwa Komunikacji inż. Filipowicz, przedstawiciele rady nadzorczej „Lotu” przedstawiciele poselstwa łotewskiego oraz prasy. O godzinie 10-ej punktualnie samolot wyruszył w drogę.

Po zakończeniu uroczystości Pan Prezydent Rzeczypospolitej, żegnany hymnem narodowym, opuścił lotnisko.

W dwie godziny z Wilna do Rygi

RYGA. PAT. — Samolot, otwierający regularną komunikację pomiędzy Warszawą a Tallinem, przebył przestrzeń z Wilna do Rygi w 2 godziny 5 min. i wylądował w Rydze o godzinie 15 min. 25. Udzelników lotu powitał na lotnisku w Rydze poseł Rzeczypospolitej Polskiej minister Arciszewski z małżonką, z personelem poselstwa i konsrslatu. Minister Arciszewski odebrał list Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego do prezydenta Łotwy Kwiesisa. Po półgodzinnym postoju samolot odleciał w dalszą drogę do Tallina.

Spotkanie w Tallinie

TALLIN. PAT. — 17 bm. o godzinie 17,45 na lotnisku tallińskim wylądował samolot Polskich Linii Lotniczych, otwierając stałą komunikację pasażerską lotniczą Warszawa — Wilno — Ryga —

stawa, a przede wszystkim ciekawych, ciekawych i ciekawych... jak to nasze konserwatywne Wilno komunikować się będzie od dnia tego najbardziej nowoczesnym, najbardziej extra-modern środkiem lokomocji

Wspaniale udekorowano hangary na wileńskim lotnisku na Porubanku flagami o barwach polskich, łotewskich i estońskich.

O godzinie 12 min. 25 nadleciał od strony Warszawy trójśmigłowy Fokker:

Uroczystości w Warszawie

dzanie samolotu, przygotowanego do odlotu. Po obejrzeniu samolotu Pan Prezydent zajął miejsce przed mównicą, z której przemówił p. minister Kuehn, następnie zastępcy nieobecnych w Warszawie ministrów Estonji i Łotwy, charges d'affaires Stegman i Schmidt.

Po tych przemówieniach orkiestra odegrała hymny narodowe Łotwy i Estonji. Pan Prezydent odebrał następnie z rąk dyrektora kancelarii cywilnej swego pisma odręczne do prezydentów republiki łotewskiej i estońskiej i wręczył je dyrektorowi „Lotu” inż. Makowskiemu, celem przewienienia ich pierwszym samolotem.

O godzinie 10 Pan Prezydent przeciął taśmę, dokonując tem samem otwarcia nowej linii.

W samolocie zajęli miejsca: dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego Ministerstwa Komunikacji inż. Filipowicz, przedstawiciele rady nadzorczej „Lotu” przedstawiciele poselstwa łotewskiego oraz prasy. O godzinie 10-ej punktualnie samolot wyruszył w drogę.

Po zakończeniu uroczystości Pan Prezydent Rzeczypospolitej, żegnany hymnem narodowym, opuścił lotnisko.

Syn cesarza czy oszust?

SENSACYJNE MORDERSTWO W PARYŻU. — RZEKOMY KSIĄDZ EDGAR BOURBON. — AMBASADA AUSTRIACKA TWIERDZI, ŻE OSZUST

PARYŻ. PAT. — W skromnym hotelu w pobliżu hal znalazłono zwłoki mężczyzny, zarzętę brzytwą. Przy zabitym znaleziono dokumenty na nazwisko księcia Edgara de Bourbon ur. w r. 1870. W związku z zaobserwowaniem arestowanego pewnego Hiszpana z Saragossy który przyznał, że zamordował księcia.

Według zeznań Hiszpana zamordowany żył w strasznej nędzy. Powodem zaborstwa miała być żądzość.

PARYŻ. PAT. — Podczas przeszukiwania ubrania zamordowanego księcia Edgara Bourbona znaleziono w jednej kieszeni między innymi kilka niezapłaconych rachunków oraz list, od jakiejś kobiety, podpisany jedynie imieniem. Nieboszyk posiadał przy sobie liczne wycinki z gazet, opisujących przebieg procesu Gorgulowa. Przesłuchana morderczyni Candaliere Brau - Solar zeznała, że księcia poznała przed 10 laty w Barcelonie, gdzie bawiła z mężem i synem. Opuściła rodzinę i udała się z nim do Francji, sprzedała swoją posiadłość w Hiszpanji, aby przyjąć księcia z pomocą. Książę otrzymał również pomoc finansową od swego syna Rudolfa, zamieszkałego w Cleveland. Jednakże to nie wystarczało do utrzymania wysokiej stopy życia.

Od dwóch lat, gdy wszystkie środki pieniężne wyczerpały się, książę żył na koszt swych przyjaciół paryskich. Jeden z nich architekt Prevot złożył następujące zeznanie: „Książę Edgar figuruje w księgach stanu cywilnego

syn księcia hr. Taschen zamieszkuje obecnie kolejno w Cleveland i w Nowym Yorku. Po rewolucji austriackiej książę Bourbon udał się do Francji, wzięwszy ze sobą wielkie fundusze, które w bardzo szybkim czasie roztrwoił.

PARYŻ. PAT. — „Le Matin” donosi, że w długiej informacji, otrzymanych przez ambasadę austriacką, rzekomy książę Edgar Bourbon był w rzeczywistości oszustem, który przywłaszczył sobie bezprawnie tytuł księcia. Osobnik ów miał wielokrotnie do czynienia z policją z powodu oszustw.

pasażerski, otwierający normalny ruch lotniczy między Warszawą a Tallinem przez Wilno i Ryge.

Pierwszym samolotem lecieli: kierownik departamentu lotnictwa cywilnego Ministerstwa Komunikacji ppłk. obserwator inż. Czesław Filipowicz, dalej kierownik referatu polityczno - prawnego, tegoż departamentu kpt. obserwator Zygryd Piątkowski, referent prasowy Ministerstwa Komunikacji Tadeusz Strzelski, kierownik zaopatrzenia aeronautyki płk. inżynier H. Abczyński, który jest członkiem Rady Nadzorczej „Lotu”, redaktor centrali PAT-a p. Stefan Stok, attache prasowy poselstwa łotewskiego w Warszawie Praditis.

Fokker, okrążywszy lotnisko, wylądował w pobliżu hangaru, witany dźwiękami orkiestry wojskowej.

Uczestnicy tej pierwszej podróży opowiadali, że z Warszawy do Grodna mieli pogodę dobrą, zaś pomiędzy Grodnem a Oranami samolot przebijając się musiał przez chmury.

Przybyli podróżni przedstawili się p. wojewodzie wileńskiemu, który przybył do Porubanku na otwarcie linii wraz z p. wicewojewodą Jankowskim, wiceprezydentem miasta Czyżem, sta. o. stą grodzkim Kowalskim, komendantem policji państwowej Łydorczykiem i wielu innymi przedstawicielami władz.

Wojskowość reprezentował zastępca dowódcy garnizonu płk. Kowalski komendant miasta ppłk. Blocki oficerowie pułków lotniczych i inni. Przybył również na lotnisko konsul łotewski w Wilnie p. Donas. Z ramienia „Lotu” wywadał stosowne zarządzenia inż. Ludwik Zejert z Warszawy oraz kierownik portu Markiewicz.

Nastąpiło uroczyste otwarcie rozszerzonego lotniska i inauguracja linii lotniczej.

Zabrał głos wojewoda wileński p. Beckwicz w te słowa:

Z głębokim zadowoleniem witam doniosły fakt, którego jesteśmy świadkami w dniu dzisiejszym, iż to zostaje nawiązany stała komunikacja lotnicza między Wilnem a stolicą państwa oraz stolicami krajów sąsiednich — Łotwy i Estonji za życia w zgodzie rządów tych państw. Fakt ten posiada znaczenie przedewszystkiem, ideowo - propagandowe. Regularny przelot samolotów pasażerskich nad obszarem województwa północno-wschodniego będzie najlepszą propagandą lotniczą, przypominając ludności o wielkim znaczeniu tego lotnictwa w życiu narodów, będzie pobudzał do wysiłku, jakiego wymaga interes państwa dążące do rozwoju swej ekspansji powietrznej.

Znaczenie zaś praktyczne polega na tem, że od dziś Wilno znalazło się na szlaku najszybszej i najsilniejszej nowoczesnej komunikacji. Przybyła nowa wież, łącząca i zbliżająca nasze ziemie północno - wschodnie oraz ich stolicę Wilno z całą Polską oraz z zagranicą, z bliską nam Estonją i Łotwą. Nowa linia rozszerzyła gościniec tranzytowy, biegnący przez polskie przestworza od krajów północno - wschodnich aż do morza Czarnego i Egejskiego. Mito mi podkreślić rzetelną zastępcę Polskich Linii Lotniczych „Lot” w tej wielkiej i owoconej dla państwa i narodu polskiego pracy.

Staraniom „Lotu” zawdzięczać należy uruchomienie nowego szlaku. To też w dniu otwarcia linii lotniczej Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin wyrażam życzenia, ażeby uruchomiona obecnie linja spełniła te doniosłe role, jak przypada jej w udziale w zbliżeniu Rzeczypospolitej do jej najbliższych sąsiadów.

Po przemówieniu pana wojewody orkiestra 5 p. p. Leg. odegrała hymny państwowe Polski, Łotwy i Estonji.

Następnie imieniem miasta przemówił w krótkich słowach p. wiceprezydent miasta inż. Witold Czyż, który w gorących słowach dziękował inicjatorom założenia nowej linii za doprowadzenie do skutku tego doniosłego dzieła.

O godzinie 13 min. 20 samolot odleciał w dalszą drogę do Rygi, żegnany okrzykami zebranych na lotnisku tłumów.

Pierwszy samolot zabrał z Wilna 71 listów do Tallina, 62 listy do Rygi, z Warszawy zaś wiezie blisko kilogram przesyłek listowych.

W uroczystości wzięli niezwykle liczny udział reprezentanci prasy miejscowej którzy następnie uczestniczyli w lotach propagandowych nad miastem na zaproszonym Fokkerze. Ponadto w lotach propagandowych wzięło udział blisko 100 osób z pośród publiczności.

PRZYGODA OKRETU „POLONIA”

WARSZAWA. PAT. Zarząd linii Gdynia — Ameryka komunikuje, że okręt „Polonia”, wiozący wycieczkę, złożoną z 600 osób, z powodu gwałtów nie mógł wyjechać z portu w Antwerpji, gdzie stał przez 12 godzin. Wycieczka wyruszyła z Gdyni w dniu 5 sierpnia do Kopenhagi, Londynu i Antwerpji i miała przybyć do Gdyni w dniu 19 sierpnia, z powodu zaś spóźnienia przybędzie w sobotę 20 sierpnia.

KABEL KATOWICE — KRAKÓW

WARSZAWA. PAT. Z końcem lipca r. b. nastąpiło uruchomienie kabla telefonicznego na odcinku Katowice — Kraków. W ten sposób prace przy budowie pierwszej wielkiej linii kablowej Warszawa — Katowice i Krakowa zostały zakończone. Wślad za innymi miastami, leżącymi na szlaku kabla, uzyskał również Kraków doskonałą i ułatwioną komunikację telefoniczną z Warszawą, Łodzią oraz zagłębiem Górnośląskiem i Dąbrowskiem, jak również z granicą za pośrednictwem sieci telefonizacji kablowej czeskosłowackiej i niemieckiej. Z dniem 1 sierpnia r. b. oddano do eksploatacji następujące bezpośrednie połączenie telefoniczne kablowe: Kraków — Warszawa (6 obwodów), Kraków — Łódź (1 obwód), Kraków — Częstochowa (2 obwody), Kraków — Katowice (8 obwodów), Kraków — Sosnowiec (1 obwód), Kraków — Bielsko (5 obwodów), prócz tego z szeregiem innych mniejszych miejscowości. Uruchomienie połączeń zagranicznych z Berlinem, Pragą Czeską i Wiedniem są w toku.

PROMOCJA PODCHORĄZYCH MARYNARKI

GDYNIA. PAT. Wczoraj w dowództwie floty na Okywiu odbyła się promocja 17 podchorążych na podporuczników marynarki wojennej, w obecności inspektora armji gen. Burhardt - Bukackiego, szefa francuskiej misji morskiej kpt. Papillon, konsula francuskiego w Gdyni oraz wicekomisarza rządu m. Gdyni inż. Szaniawskiego i licznych gości.

ZA FAŁSZOWANIE BANKNOTÓW

SOSNOWIEC. PAT. Sąd Okręgowy w Sosnowcu na dzisiejszym rozprawie przeciwko Augustowi Tlustowskiemu z Poznania, oskarżonemu o fałszowanie banknotów dolarowych i 5 - złotych w latach 1924-25 skazał Tlustowskiego na 4 lata ciężkiego więzienia.

KRWAWA ZBRODZIA POD CZĘSTOCHOWĄ

CZĘSTOCHOWA. PAT. We wsi Kamińsk w pow. częstochowskim w rodzinie Wreżyckich od dłuższego czasu panowały nieporozumienia na ile majątkowym, które wreszcie doprowadziły do krwawej zbrodni. Mianowicie 34-letni Wincenty Wreżycki kilku ciosami siekiery zabił swego brata, poczem zadał kilka ciężkich ran jego żonie, a następnie wystrzelał z rewolweru popelniał samobójstwo.

STRAJK PRACOWNIKÓW KRAWIECZKICH

SOSNOWIEC. PAT. We środę rano wybuchł w Bedzynie strajk pracowników krawieckich. Strajkuje ogółem w tej branży 150 osób. Powodem porzucenia pracy jest zatarg z pracodawcami o podłożu zarobkowym. Strajk ma przebieg spokojny.

30 DNI W SAMOCHODZIE

MORAWSKA OSTRAWA. PAT. Jedyny w swoim rodzaju rekord ustalił automobilista czeski Turek, który w ciągu 30 dni przebył na samochodzie 30000 km., odbywając dwa razy dziennie drogę z Pragi do Berna i zpowrotem. Wyrwały automobilista zyskał sobie w sferach sportowych Czechosłowacji zasłużone uznanie.

STRASZNA KATASTROFA HYDROPLANU

PARYŻ. PAT. W pobliżu Bizerty hydroplan, biorący udział w manewrach wojskowych, uległ katastrofie. Członkowie załogi w liczbie 4 osób zostali spaleni żywcem.

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO POLSKIEGO BOKSERA

NOWY YORK. PAT. Jak już podawaliśmy, polski bokser Stanisław Poreda odniósł sensacyjnie zwycięstwo nad słynnym obrzybem włoskim Carnerą, bijąc go na punkty po 10-rundowej walce. Obecnie Renier donosi z Nowego Jerku, że komisja bokserska stanu New - Jersey po fanatycznej zawieszce w czynnościach sędziego zawodów, a to dlatego, że ten ostatnio podobno siedział stroniście na korzyść Polaka i wydał orzeczenie, krzywdzące Carnerę. Komisja w swem orzeczeniu kierowała się zdaniem „większości krytyków”, którzy obliczyli dokładnie, że Carnera wygrał 8 rund, a Poreda tylko dwie. Stanisław Poreda jest w Ameryce bardzo znanym bokserem. Na liście najlepszych bokserów świata zajmuje on 5-te miejsce. Na pierwszym znajduje się Scharkey, na drugim Schmelling, na trzecim Shaaf. W swoim czasie Poreda odniósł zwycięstwo zwycięstwo nad Shaafem. Mimo to na liście Poreda znajduje się wciąż na 5-tem miejscu, a Shaaf pozostał na 3-ciem

SILVA RERUM

Powrót pielgrzymek z Jasnej Góry

Tajemniczy król kontrabandy

IRYDION I BANDA — WYCHOWAWCY RA-TUCJE KULTURE! — SYLWETKI WIZYTA-TORÓW — WIĘC KTO DOKONA ODBU-DOWY?

Jak wiadomo, nastąpiła fuzja teatrów szzymanowskich z „Bandą” Tuwima i Jarossy'ego. Tuwin właśnie zostaje kierownikiem literackim nowego przedsiębiorstwa. Autor frywolnych tekstów, śpiewanych „wdzięcznie” przez Lopka, popularny poeta z „Cyrułika” będzie doradcą w rzeczach smaku i kultury teatralnej. Co z tego wyniknie? Zobaczymy. Tymczasem „Kurjer Poranny” lekka się o przyszłość Teatru Polskiego:

Nader bolesna jest wymowa faktu, że teatr, który przed dwudziestu laty przedstawianiem „Irydion” rozpoczynał swą wysocę artystyczną działalność i to w okresie tak mało sprzyjającym prywatnej inicjatywie w dziedzinie sztuki teatralnej na gruncie warszawskim, że ten teatr dziesiąt ratunek swój widzi w połączeniu się z sympatycznym zresztą kabaretem literackim — „Banda”.

„Irydion” — „Banda”. Jakże dziwna to droga. Inaczej kształtowała się, właśnie dzięki teatrowi Polskiemu, ewolucja kultury teatralnej, aż tu nagle krok, niemający żadnego uzasadnienia artystycznego, chociaż dyktowany prośbami podkreślającymi, że udało mu się podjąć pertraktację z nowymi współnikami odnieść niewątpliwie sukces: że zgodził się oni na to, by wystawiano w Teatrze Polskim także i dramaty.

Czy nie jest to smutne, że dyrektor Teatru, który osiągał tak wielkie sukcesy przedstawianiami utworów Szekspira, Moliere, Słowackiego, podnosi jako sukces fakt, że w tym samym teatrze od czasu do czasu dojdzie do głosu i twórczość dramatyczna?

„Kurjer Poranny” uważa, że ta zmiana charakteru Teatru Polskiego jest w pewnym sensie symboliczna: jest ona dowodem nastraszającym obniżania się poziomu naszego życia kulturalnego:

W życie to wszelkimi szczytami wciśnięta niekompetencja i powierzchowność. Mówi się o społeczeństwie jest strudzone, że straciło cierpliwość, że nie chce się zastanawiać i badać wszelkich zjawisk z dziedziny nauki i sztuki, jak to było dawniej, w spokojnych czasach przedwojennych. Dlatego też woli skazać dramata.

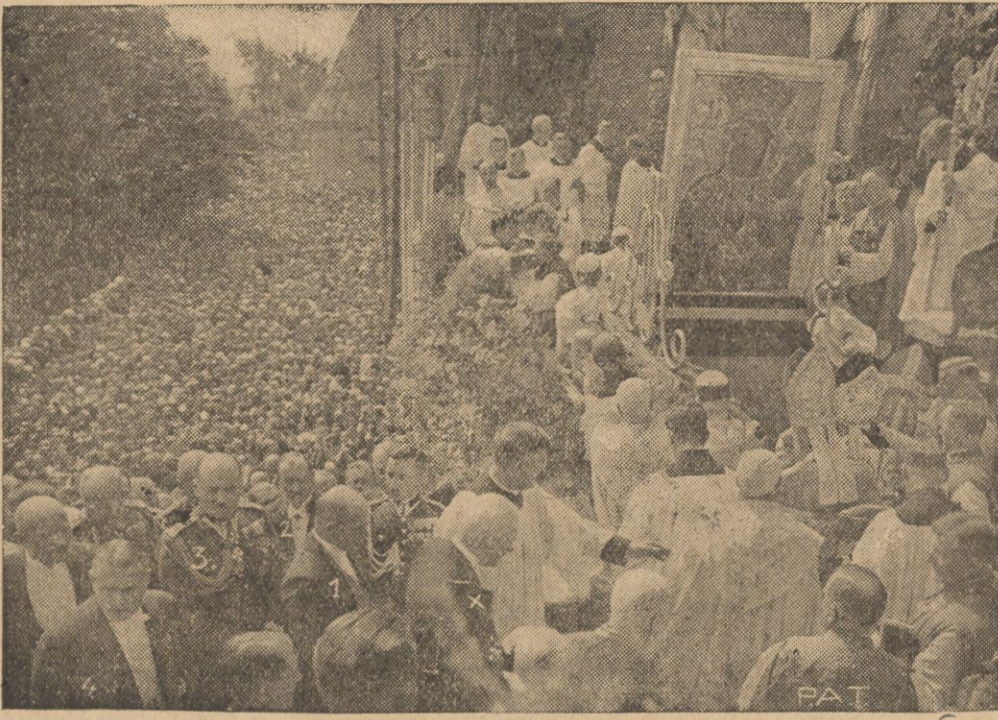
Naturalnie, w dalszym ciągu swych wyrzekań, zastanawia się pismo nad środkami zaradczymi. Jedną jest tylko droga do ratowania ginącej kultury: reforma wychowania. Trzeba wyteńczyć wszystkie siły, aby kształtować należycie charakter młodzieży i wpajać w nią przekonanie, iż jedynym celem człowieka jest praca nad rozwojem duchowym ludzkości. Do kształtowania charakterów powinniśmy się wychowawcy i przewodnicy młodzieży. Są to nauczyciele, dyrektorzy, wizytatorzy i t.p.

Właśnie w „Gazecie Warszawskiej” znajdujemy ilustrację do rozważań „Kurjera Porannego”. „Gazeta” podaje charakterystykę „świątobliwego przewodnika” młodzieży i nauczycieli — wizytatora. Jest w niej oczywista spora złośliwość, jest pewna doza tendencji politycznej. Ale są fakty, którym nikt nie zaprzeczy. Fakty z dziedziny etyki. Naprzykład:

Wizytatorzy są przeważnie urzędnikami V-go stopnia służbowego, posiadają więc bardzo dobre uposażenie, na rozjażdżenie posiadają dżety aż nadto wystarczające na opędzenie kosztów mieszkania, utrzymania etc. Bardzo wielu z nich jednak, przyjeżdżając do miasta prowincjonalnego, nie zatrzymuje się w hotelu, ale zaszczyca swoją osobą któregoś dyrektora gimnazjum państwowego. Czasem jest tak zwany pokój służbowy. Czasem go nie ma. Ale nawet i w tym wypadku, gdy pokój jest służbowy, to przecież wszystko inne jest już niesłużbowe. Ubonorowany w ten sposób dyrektor jest w siódmym niebie, stara się dogodzić, jak umie. Gość ma wszystko, co mu trzeba — wikt, starunek, opierunek, a skarbowe talonki — do kieszonki. I tak błogosław trwać czasem tydzień, czasem dłużej. Słowem, i wizytator syf i dżeta cała. Dyrektor także „calf”, boć przecie trudno zniecać się nad gościnnym Amfitrionem.

A oto drugi, drobny i śmieszny faktik z dziedziny „instrukcyj” pedagogicznych:

Panowie wizytatorzy bywają wszechstronni, to znaczy wgrają się w taki sposób i tam, gdzie niktby się tego nie spodziewał. Drobny przykład: wizytator po lekcji mówi do nauczyciela: „Lekcja pańska przedstawiała się nieźle, tylko, że pan cały czas chodził po klasie, to rozpraszając uwagę uczniów, należy tego unikać”. Następnego roku tenże samemu nauczycielowi, który jako iż jeszcze młody, wziął do serca uwagę wizytatora i już nie chodził, ale siedział, rzecze inny wizytator. „Widzi pan, najgorsze wrażenie wywołano z tego że pan siedzi, trzeba się ruszać, chodzić, to ożywi lekcję”.



Dopiero drugi raz w historii, przeniesiony został cudowny obraz M. B. Czesłostowskiej na szczytowy ołtarz, wzniesiony wysoko ponad wałami klasztoru. Pierwszy raz było za bohaterskiego przera O. Kordeckiego — po odparciu nawalniczej szwedzkiej. W procesji, której świadkami było prawie 400.000 pielgrzymów, przybyłych z całej Polski, wziął udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Ilustracja nasza przedstawia moment przeniesienia cudownego obrazu na ołtarz szczytowy. Za obrazem widoczni są biskupi: Tymieniecki, Kubicki i Kubina. Obok Pana Prezydenta Rplitej (x) kroczą: minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz (1), wojewoda kielecki Paciorewski (2), gen. Małachowski (3), i szef kancelarii cywilnej p. Helczyński (4).

Po wieczornym nabożeństwie na Jasnej Górze i po przeniesieniu cudownego obrazu Matki Bożej ze Szczytu do kaplicy, rozpoczął się powrót pielgrzymek, pieszo i koleją. Dyrekcja kolejowa w poniedziałek i wtorek uruchomiła kilkadziesiąt specjalnych pociągów do przewożenia pielgrzymów.

Mimo olbrzymiego napływu pielgrzymów dzięki akcji komitetu organizacyjnego, porządek był zachowany, jak również wszystkim pielgrzymom dostarczone noclegi. Akcją komitetu kierował sprężysto ks. prałat Sędzimir.

NASTĘPNE UROCZYSTOŚCI NA JASNEJ GÓRZE.

Druga zapowiedziana seria uroczystości, związanych z obchodem jubileuszu cudownego obrazu N. Marii Panny Jasnogórskiej, odbędzie się dnia 25 i 26 b.m. Dnia 26 sierpnia przypada Święto Matki Boskiej Jasnogórskiej, ustanowione przez Stolicę Apostolską.

W uroczystościach powyższych wezmą udział przedstawiciele Najd. Episkopatu z J.E. ks. kardynałem Kakowskim na czele.



Panu Prezydentowi, przybyłemu do Częstochowy na uroczystości 550-tych rocznicy sprządzenia cudownego obrazu N.M.P. wręczył przeor O.O. Paulinów pamiątkowy medal jubileuszowy, wybity z tej okazji. Pan Prezydent otrzymał również od delegacji miasta Bełza z rejentem Benińskim i ks. prałatem Demitowskim na czele, ryngraf, upamiętniający sprawo-

Zajście z pielgrzymką udającą się z Litwy do Trok

WILNO. — W ubiegły poniedziałek na odcinku Marcinkańce między grupą pielgrzymów Polaków, pochodzących z terenu litewskiego a strażą litewską doszło do zajścia, w czasie którego jeden z pielgrzymów został ciężko zraniony. — Grupa pątników w ilości 30 osób, mając zezwolenie naczelnika pow. olickiego, za-

polska wyprawa astronomiczna do Ameryki

W dniach 2 — 9 września r.b. odbędzie się w Cambridge Mass w Stanach Zjednoczonych międzynarodowy kongres astronomów. Na kongres ten wyjeżdżają w charakterze delegatów Polskiej Akademii Umiejętności — jako przedstawiciel państwa polskiego w międzynarodowych uniach naukowych — p.p. Tadeusz Banachiewicz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Józef Witkowski, profesor uniwersytetu w Poznaniu. Poza udziałem w kongresie, wymienieni astronomowie zamierzają obserwować całkowite zaćmienie słońca w dniu 31 sierpnia r.b., widziane, na 157 km. pasie Kanady i Stanów Zjednoczonych. Obserwacji tych nasi uczeni mają dokonać z pomocą t. zw. „chronokomatografów”, narzędzi skonstruowanych w Polsce przed ekspedycją zaćmieniową Polskiego Towarzystwa Astronomicznego do Japonii szwedzkiej w 1927 roku. Badania polskie poczynione będą w kooperacji z analogicznymi obserwacjami astronomów amerykańskich z profesorem Ch. H. Smiley'em z uniwersytetu Browna z Providence na czele, którzy również obserwować będą zaćmienie z pomocą aparatów krakowskich, będących po dziś dzień unikatami w swoim rodzaju. Aparaty te, o montażu pochodzącej z wyciwni w Zawierciu, umożliwiają miarowo-

Korespondent wielkiego dziennika turyńskiego „La Stampa”, Arnoldo Cipolla, dokonał ciekawego wywiadu z jednym z największych dostawców en gros broni dla krajów Dalekiego Wschodu. Broń ta przedostaje się jako kontrabanda do rozmaitych większych i mniejszych portów, skąd wędruje dalej i dostaje się do rąk „odbiorców”. Większa część Azji z Chinami na czele jest od lat, a dzisiaj szczególnie, terenem podmiowanym przez ruchy powstańcze, partyzanckie i tworzy idealny wprost rynek dla nieoficjalnych do stawców broni, którzy zagarniają miliony za wyświadczone w ten sposób usługi.

Wywiad korespondenta włoskiego dokonany na właściwym terenie, w Szanghaju rzuca sporo światła na kulisy rozmaitych ruchów powstańczych w Chinach, Indochinach, Indjach, na wyspach archipelagu Malajskiego i Sunda. Ze względu zrozumiałej w takim wypadku dyskrecji, korespondent „Stampy” nie odsłania właściwego na zwiśka rozmówców.

Arnoldo Cipolo pisze: „Spotkałem się z p. Iks w halu hotelu „Coray” w Szanghaju. Wysoka jego postać dominowała nad kosmopolitycznym tłumem gości hotelowych, tłoczących się przy bufecie i kręcących się w kółko przy dzwiczka jazzbandu.

— Co za zbójce koliczności! — zawołał p. Iks — gdy wyjeżdżał z Wenezueli po wybuchu rewolucji przeciw Gomezowi, pan przyjechał tam właśnie, a teraz spotykamy się tutaj, na gruncie chińskim. Co pana sprowadza?

— Chciałbym dowiedzieć się wielu rzeczy, o Chinach, a między innymi o tem co stanowi przedmiot zainteresowań pana. — Kontrabanda broni? O to niemożliwe, to tak, jakby ktoś chciał mówić publicznie o sprawach dyskretnych.

— Nie wymagam od pana ujawnienia mi sekretów, chciałbym tylko dowiedzieć się, czy Chiny są istotnie tak dobrym rynkiem zbytu broni.

— Owszem, ale się traktuje ze wszystkimi rządami chińskimi, z wyjątkiem rządu w Nankinie, który jest rządem legalnym uznawanym, może sprowadzać broń jak chce i ile chce, ale niema ani grosza w kasie i nie znajduje nikogo, koby chciał mu skredytować.

— A więc?

— A zatem robi się interesy z innymi rządami. Muszę zwrócić panu uwagę na fakt, że wyraz kontrabanda odnosi się tylko do tych, którzy broń otrzymują nie od dostawców, którzy wykonują transakcje handlowe legalnie, korzystne dla krajów nabywających broń i przytem bardzo lukratywne.

— Skąd się rekrutują główni dostawcy broni?

— Z Niemiec, ze Stanów Zjednoczonych, Meje biura znajdują się w Berlinie i w Nowo - Yorku.

— Jaka broń jest najbardziej poszukiwana?

— Mauzery, Mauzery i jeszcze raz Mauzery kalibru 7,7. W Chinach płać za nie po 400 franków za sztukę. Poszukiwane są też działa połowe 75 mm. w bateriach po cztery; dostarczane je po cenie 80.000 dolarów w złocie za baterję, zobowiązując się dostarczyć je do portu, skąd wędrują po drogach i rzekach.

— Twierdzi więc pan, że komuniści z Kiangsi lub powstańcy z Hunan płać za dostawę?

— Twierdzą, że Chiny mają wbród dolarów srebrnych, które, choć zdewaloryzowane mają swoją wartość. Zresztą — nieponoszą żadnego ryzyka. Moje okryty ruszają w drogę z ładunkiem dopiero wtedy gdy mam już w kieszeni całą należność za dostawę.

— Mówił pan, że Niemcy posiadają najlepszą organizację przemycania broni?

— Tak jest, ogromna flota niemiecka zajmuje się tylko kontrabandą broni do Chin. Marynarze niemieccy znają świetnie wybrzeża chińskie i trafiają zawsze do portu.

— Jaki jeszcze kraj poza Chinami, jest najlepszym odbiorcą broni?

— Idealnym rynkiem dla hurtowników są Indie brytyjskie. Obecnie transportowanie broni do Indji jest bardzo trudne, gdyż wybrzeża Indostanu i wszystkie granice lądowe są pilnie strzeżone przez Anglików. Ale to nie znaczy by broń, której nie można szmuglować dzisiaj, nie mogła być dostarczona jutro. Proszę sobie wyobrazić egzystencję setek tajnych organizacji hinduskich, dysponujących dużymi środkami materialnymi, mających swe filje w stoł-

cach europejskich. Organizacje te czekają tylko na odpowiednią chwilę, by przetrząść wszelkie transporty broni przez granicę Indji. Dla nas znów obojętna jest rzecz jako dostawców, jaki będzie wyciek pierwszego zbrojnego powstania w Indjach. Wystarczy sam fakt, że są ludzie, którzy chcą nabywać broń i mogą za nią płać.

— A Japończycy. Ci zbroją się przecież na gwałt?

— Z nimi niema co robić. — Kupują wszystko, co zobaczą. Kupili jeden samolot włoski nowego typu „Santa Maria” — jeden tylko poto, żeby go skopjować.

Nowy rodzaj narkomanji HODOWLA „ŚWIĘTYCH KAKTUSÓW” — NAJSILNIEJSZY NARKOTYK.

Jedno z pism warszawskich donosi, iż pod płaszczykiem miłośnictwa kaktusów, na które jest teraz ogromna moda w całej Polsce, ukrywa się nowy rodzaj narkomanji.

Najpopularniejszy w Warszawie rodzaj kaktusów jest t. zw. „święty kaktus”. Z kaktusa tego po nacięciu wypływa sok, działający jak najsilniejszy narkotyk, który znany jest i zakazany w handlu we Francji pod nazwą peyoty. Jest to silna trucizna podniecająca o właściwości opium i szaszuru Trucizna ta jest tembardziej niebezpieczna, że nie wymaga żadnych przyrządzeń. Prosto wystarczy wycisnąć ją z miąższu kaktusa i wypić nieco, aby ulec oszołomieniu które trwa przez 12 albo i więcej godzin.

Mimo, iż niektórzy lekarze twierdzą, że peyoty jest nieszkodliwy, powoduje on jednak w swoich pobocznych skutkach niesychane wycieńczenie, ponieważ przez kilka dni od czasu zacycia peyoty, gdyż wywołuje on torię. Z tych względów peyoty jest surowo zakazany w handlu na zachodzie Europy, jak również istnieje zakaz wwozu tej trucizny z Indji.

Tymczasem w Warszawie kwitnie właśnie hodowla owego kaktusa, dostarczającego narkotyku. Dozdo do tego, że nieliczni hodowcy „świętego kaktusa” mogą się poszczycić liczbą 50000 okazów. Niedawno nawet powstał w Warszawie klub miłośników kaktusów, którego statut został zatwierdzony przez komisariat rządu. Zaznaczyć należy, że kaktus zawierający peyoty kosztuje 10 zł. i może dostarczyć kilku dawek narkotyku. Jak widać kalkulując się on znacznie taniej, niż morfina i kokaina.

ZALUDNIENIE GLOBU ZIEMSKIEGO

WEDŁUG DANYCH LIGI NARODÓW

Statystyczny rocznik Ligi Narodów za rok bieżący podaje najnowsze dane co do ilości mieszkańców kuli ziemskiej. Ogółem zamieszkuje świat dwa miljardy ludzi (dokładnie 2.012.800.000). W stosunku do cyfr ubiegłego roku, ogólny przyrost ludności na ziemi wyraża się liczbą dwudziestu milionów. Największą ilość mieszkańców posiada Azja (przeszło miliard). Następną część świata pod względem ilościowym, Europa, posiada obecnie 506 milionów (w ubiegłym roku — 498 milionów). W Ameryce zamieszkuje o połowę mniej ludności, mianowicie 252 miliony; z tego 134 miliony w Ameryce Północnej, 83 miliony w Pałudniowej Ameryce i 35 milionów w Ameryce Środkowej.

Co do przysto ludności, to w Europie największy przypada w udziale Rosji, Polsce i Hiszpanji. Anglja i Niemcy nie wykazały żadnych zmian, Francja natomiast wykazuje na ten rok o przeszło pół miliona więcej. Niespodziewanym i zadziwiającym wydaje się fakt, że Włochy, w których, jak wiadomo Mussolini propaguje wszelkimi sposobami przyrost ludności, wykazały obecnie zmniejszenie się narodzin o cale 406.000. W Ameryce najwięcej przybyło ludności w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Brazylii.

450 H. P.

siły wodnej do wykorzystania maj. Landwarów

Burza nad Europą

Gdzieś w harbińskim piśmie „Rupor” niejaki p. L. Łowicz drukował powieść p.t. „Burza nad Europą”. Na trzy tygodnie przed zamachem Gorgulowa czytelnicy harbińscy czytali w odcinkach gazety opis zamachu na prezydenta Francji. Więc oskarżyciel Gorgulowa cytował te parę stronik na procesie i mówił: — Oto dowód. Cała emigracja rosyjska myśli tak, jak Gorgulow.

To też powieść p. Łowicza przełożono poprzednie na język francuski. W księgarniach paryskich ukazała się „Teapête sur l'Europe” z ogromnym wstępem Henry Rollin'a. P. Łowicz stał się sławny, on — nieznanym nikomu harbiński literat.

Przy wnikliwszem czytaniu „Burzy nad Europą” okazuje się, że jej związek z zamordowaniem Doumera rwi się i niktne, albowiem zamach na francuskiego prezydenta jest w powieści jednym z niezliczonych zamachów, dokonywanych na francuskich i angielskich królach stanu.

Związek więc z Gorgulowem jest przypadkowy tak, jak przypadkowy mógł być — powiedzmy — w swoim czasie związek powieści B. Jasińskiego „Pałę Paryż” z jakimiś wydarzeniami

politycznymi. Zato ciekawa może być atmosfera psychologiczna i uczuciowa „Burzy nad Europą”, która staje się wyrazem nastrojów i zabłąkania się skofatanej, nieszczęsnej emigracji rosyjskiej. My — którzyśmy taki okres emigracyjny ogromnego zamętu i cierpienia przeżyli — powinniśmy łatwiej niż inni zrozumieć ułactwo rosyjskie.

W „Burzy nad Europą” występuje pewna organizacja polityczna — tajne stowarzyszenie „mścicieli Rosji”, składająca się z dawnych oficerów cesarstwa. Dziwacznym pomysłem autora jest postawienie na czele spiskowców ex-agenta bolszewickiego, niejakiego Ziebera, pojętego zgola demonicznie. Ten Zieber, który wydaje się inkarnacją Azeffa, żąda, aby członkowie spryszenia uchodzili na zewnątrz za agentów sowieckich, ale sam kolejno zdradza ich pochodzenie. Dlaczego ci poszukiwacze ojczyzny zaufali mu — niewiadomo. Niech to zostanie jedną z zagadek duszy rosyjskiej.

Taka jest ekspozycja powieści. Główna treść polega na czym innym. Jest nią opis przyszłej wojny Niemców w sojuszu z Sowietami przeciw Francuzom.

Liczne, wzmiankowane powyżej za-

machi, mają za zadanie wojnę tę wywołać. Osobliwie są jej cele, wyknięte przez Niemców. Chodzi im mianowicie o to, by po wspólnem zwycięstwie nad Francją, zwrócić się przeciw Rosji i obalić władzę Sowietów.

Wydarzenia rozwijają się jaknajpomyślniej. Sprzymierzenie wośka niemiecko-sowieckie okupują Belgję, zdobywają Paryż. Z pomocą Francuzom przybywają Amerykanie. Ale nie zwycięstwa na polu walki ratują Francję. Ocalenie zawdzięcza ona pięciu pozostałym przy życiu „mścicielom Rosji”, którzy wysadzają w powietrze Luwr, w chwili, gdy tam obraduje dwustu członków sowieckiej rady najwyższej. Ten akt terroru pozbawia natchmiast i armję czerwoną i całą Rosję — ich wodzów. W armji wybuchają bunt, w Paryżu tworzy się rosyjski „rząd narodowy”. Rosja zdawała się czekać tego szczęśliwego momentu: „nad Wołgą, na Ukrainie, w Syberji — wszędzie zaczynają się ruchy i powstania. Sowiewi ponoszą klęskę, zadaną im wszakże nie przez Niemców; Niemcy są zwyciężeni, ale „rząd narodowy” nie zezwala, aby Francja wyszła na swoją korzyść zwycięstwo... Zapanowuje w Europie wyciekająca era szczęśliwości.

Taki jest wątek powieści, w której marzycieliska fantazja stęsknionego emigranta znalazła ujście, budując niepraw-

dopodobne wizje przyszłości. Powieść napewno nie byłaby nikomu poza Harbinem znana, gdyby nie przypadkowy zbieg okoliczności, który spowodował jej przekład francuski.

Być może i przekład nie zwróciłby większej uwagi, gdyby nie obszerny wstęp i różnorodny komentarz Henry Rollina. Te komentarze wywołały ze swej strony odpowiedzi i repliki emigracyjnych pism rosyjskich.

Henry Rollin zapatruje się na powieść L. Łowicza, jako na ostrzeżenie pod adresem wszystkich krajów, które przyjęły emigrantów rosyjskich; widzi w niej również przestrożę, udzieloną samej emigracji. Powieść harbińskiego autora jest dla niego wyrazem psychologii, zdolnej do wywołania w Europie pożogi, straszliwej od tamtej, którą rozpełzał mord serajewski. Henry Rollin niewątpliwie przesadza: pozostaje on pod zrozumiawiem wrażeniem niedawnej śmierci prezydenta Doumera.

Podając się tym wrażeniom, pisarz francuski zbyt pośpiesznie może wyciąga wnioski, dotyczące psychologii Rosjanina.

Wysuwa się przedewszystkiem kwestja teroru. Rollin uważa, że jest on typowym dla Rosjan sposobem walki. Od Piotra III do Mikołaja II, od Wiery Zasu-

lic do Kowerdy, — nic, tylko terror i za-machy. Nawet w zaborstwie serajewskim dostrzegł Rollin udział Rosjan, nawet w zaborstwie Jaures'a widzi tajemniczy wpływ lwolskiego.

Omawiając germanofilstwo rosyjskie, Rollin szczegółowo charakteryzuje wszystkie niemieckie krewnych Romanowych, wspomina o licznych związkach rodzinnych i politycznych z dynastjami niemieckimi, o wstępie jakoby Rosjan do republikańskiej Francji, o silnej „partii niemieckiej” przy dworze rosyjskim za czasów wielkiej wojny. Wszystko to jest mu potrzebne, aby wyjaśnić, że intryga, podstęp i tajemne kszaszchy były nieodłączne od polityki rosyjskiej, były zawsze drogami, po których chodziła dusza tego narodu. Powyższe poglądy nie wystarczają jednak namiętnemu Francuzowi: ponoszony temperamentem zaciętego wylicza Krasnowa i Skoropadkę, Ludendorfa, Hoffmanna, i Denikina, Wrangla i Kołczaka. Wszędzie kłownia, spiski, konspiracje i sekretne porozumienia. Mało tego: weszac nie zmordowane, dochodzi Rollin do oczywistego wniosku, że istnieje niewidzialna dla laika nici, wiążące rosyjskich monarchistów z Hitlerem... Ci monarchiści chrząst z Hitlerem nienawidzą szczerzej demokracji Zachodu i gotowi są ręką w re-

kę z bolszewizmem wystąpić przeciwko niej.

W końcowych ustępach swej przedmowy zwraca się Rollin do emigracji rosyjskiej. Nawołuje ją, by jak najszybciej otrząsnęła się z niezdrowej psychozy; aby uczyniła wszystko, by nie utożsamiano jej z takimi, jak Gorgulow. Leży to w jej interesie.

Pisma rosyjskie komentują, jak powiedzieliśmy, „Burzę nad Europą” i — głównie — studjum Rollina. Czynią to z rezygnacją, przypominając sobie pewnie smutne rosyjskie przysłówie:

— Na biednawo Makara wsie szyszki walasta.

Niepokoją się one, że zamiast złogodzić opinie swych rodaków — jakby tego pragnął, Henry Rollin rozjątrzył ją jeszcze bardziej.

A co się tyczy p. Łowicza — to, otaczając „mścicieli Rosji” aureolą sławy i bohaterstwa, oddał on — powiadają — kłepską przysługę emigrantom.

Wykolejeni i doświadczani przez los, mają oni w ten sposób jeszcze jedno przeciwiwzrost do zniesienia. Z burzy nad Europą zrodzić się może burza nad emigracją.

Wysz.

Na odcinku gospodarczym

— Organizacja podziału kontyngentów przy wywozie produktów rolniczych.

Sprawa podziału świadczeń wywozowych przy eksporcie produktów rolniczych których wywóz z Polski, względnie przywóz do krajów odbiorczych podlega reglamentacji, — była w ostatnich czasach żywo omawiana przez zainteresowane organizacje gospodarcze, kupieckie i rolnicze.

Przepisy regulujące wydawanie zaświadczeń na wywóz oraz wywóz trzody chlewniej i mięsa wlepszowego ogłoszone zostały w „Monitorze Polskim”, jako obwieszczenie Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwami Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 6 lipca 1932 r. W myśl tego obwieszczenia Wywózowa Komisja Rodzicielska została powołana przedewszystkiem do rozdziału zaświadczeń na bezcłowy wywóz trzody chlewniej i mięsa wlepszowego, a to wobec tego, że Syndykat eksporterów trzody i bydła, któremu dotychczas było powierzony wykonywanie tej funkcji, z dniem 1 lipca przeszedł w stan likwidacji.

Na podstawie obwieszczenia z dnia 6 lipca został przez Ministra Przemysłu i Handlu oraz Ministra Rolnictwa i R. R. wydany regulamin omówionej Komisji, w myśl którego do zakresu działalności Komisji należąć będzie nie tylko rozdział zaświadczeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu na wolny od cła wywóz trzody chlewniej i mięsa wlepszowego, ale również rozdział kontyngentów eksportowych w zakresie bydła rogatego, owiec i koni oraz mięsa wołowego, baraniego i końskiego, następnie rozdział innych kontyngentów, które w przyszłości będą przekazane Komisji do zatwierdzenia przez M-stwo P. i H. w porozumieniu z M-stwem Rolnictwa i R.R., i wreszcie wypłacanie premii eksportowych przyznawanych poszczególnym eksporterom przez Międzyministerjalną Komisję Popierania Eksportu.

Na przewodniczącą Komisji została wyznaczona senator St. Siedlecki. Członkami Komisji z grupy rolniczej zostali pp. Edward Taurogiński (Wilno), J. Głębowski i A. Jura. Jako zastępcy wymienionych są pp. Władysław Małski i St. Miernowski.

— **Nowożytny kredyt** — [Prasa rolnicza podaje wiadomość, że wkrótce ma być zrealizowany projekt opracowany przez Ministerstwo Skarbu, udzielania rolnikom kredytu w postaci nawozów sztucznych za pośrednictwem specjalnie powołanej organizacji, która prowadząc sprzedaż i zbyt środków nawozowych sztucznych, przeprowadzałyby jednocześnie zabezpieczenie — spłaty kredytów w drodze zastawu zboża przez rolników, nabywających nawozy sztuczne na kredyt.

Zastaw zboża, jako gwarancja spłaty należności, byłby zorganizowany na wzór zastawu zboża w transakcjach kredytowych zawieranych przez banki prywatne z rolnikami.

— **Akcja interwencyjna Państwowych Zakładów Przemysłowo - Zbożowych.** — Według obiegających pogłosek akcja interwencyjna PZPZ w postaci zakupów zboża, ma ograniczyć się przynajmniej do wywozu tylko do terenów, masowej produkcji zboża i największych ośrodków handlu zbożem. W ten sposób rejon województw północno - wschodnich wraz z Wileńszczyzną nie zostałby akcją interwencyjną objęty. Jak dowiadujemy się czynnikami zainteresowanymi mają podjąć przez PZPZ starania do celów spowodowania rozszerzenia terenu interwencji, podnosząc ujemne skutki dla miejscowego rolnictwa zaniechania akcji interwencyjnej na tutej. terenie.

KRONIKA wileńska

CZWARTEK
Dziś 18
Heleny ces.
jutro
Ludwika b.

Wschód słońca g 4.47
Zachód słońca g 19.19

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z dnia 17 sierpnia r.
Ciśnienie średnie: 763.
Temperatura średnia: +19.
Temperatura najwyższa: +24.
Temperatura najniższa: +17.
Opad: 13.1 mm.
Wiatr: północno - wschodni.
Tętno: spadek, następnie wzrost.
Uwagi: w nocy burza.

URZĘDOWA

— **Praca, Opieka i Zdrowie.** — W związku z przekazaniem ministerowi Opieki Społecznej zakresu działania ministra Spraw Wewnętrznych w sprawach zdrowia publicznego zostają zniszczone z dniem 1-go października 1932 r. w szeregach województw, w tej liczbie i w Wilnie, istniejące dotychczas w Urzędzie Wojewódzkim wydziały: Pracy i Opieki Społecznej oraz Zdrowia Publicznego, a na to miejsce zostaje utworzony jeden wydział pod nazwą „Pracy, Opieki i Zdrowia”.

W związku z tem kierownikom połączonych wydziałów w Urzędzie Wojewódzkim Wileńskim czasowo zostało powierzone naczelnictwo wydziału p. dr. Henryku Rudzińskiemu: P. naczelnik Konrad Jozak korzysta obecnie z urlopu wypoczynkowego.

MIĘSKA

— **Niezatwierdzenie podwyżki cen wody.** — Władze wojewódzkie nie zatwierdziły uchwały Rady Miejskiej, z przed dwu miesięcy, dotyczącej podwyżki cen wody miejskiej o 3 gr. na metrze, uważając, że dotychczasowa cena dostatecznie obciąża ludność.

— **Zniżka przejazdów autobusowych dla uczniów.** — Taryfa 20-groszowa za przejeżdżanie 2 km. przewidziana dla uczęcej się młodzieży, zostanie z polecenia władz miejskich niższo na groszy 15.— Pozwoli to uczniom na częstsze korzystanie z komunikacji autobusowej.

— **Opłaty za elektryczność.** — Posta nowiona przez R. M. w dniu 27 r. obniżka cen opłat za elektryczność (10 gr. na 1 kw.) uzyskała aprobatę władz nadzorczych.

— **O zmianie linii autobusowych.** — W związku z projektem skierowania linii nr. 3 przez ulicę Uniwersytecką i Dominikańską, wojewoda wileński zwrócił magistratowi uwagę na niedopuszczalność tej zmiany z uwagi na potrzebę utrzymania spokoju w tej dzielnicy, — przylegającej bezpośrednio do USB. i biblioteki publicznej.

— **Losy preliminarza budżetowego.** — Przedłożony władzom wojewódzkim do rozpatrzenia preliminarz budżetowy nie może być narazie zatwierdzony wobec potrzeby dokonania całego szeregu poprawek i skreśleń.

SKARBOWA

— **Z IZBY SKARBOWEJ.** Od połowy sierpnia r. b. przeniesione zostały z ul. Węgry Nr. 6 i zaczęły funkcjonować kasa, dział rachuby i dział egzekucyjny Urzędu Skarbowego na pow. Wileński w gmachu Izby Skarbowej przy ul. W. Puhulanka Nr. 10.

Zawiadamia się, że przy ul. Węgry Nr. 4 mieści się nadal Urząd Skarbowy na pow. Wileńsko - trocki i kancelaria i referatami podatkowymi i wymiarowymi.

— **SZKOŁA NA**
— **Dyrekcja Państwowego Gimnazjum im. J. Lelewela w Wilnie,** komunikuje, iż egzaminy wstępne do klas II-VII włącznie odbędą się w dniach 5, 6, 7, 8 września r.b. od godz. 9-jej rano. Podania przyjmuje kancelaria gimnazjum w godzinach urzędowych do dnia 31 sierpnia r.b.

— **Szkola koedukacyjna przy „Ognisku” Kolejowym.** — Komitet Rodzicielski Szkoły Koedukacyjnej Powszechnej 5-oddziałowej przy „Ognisku” (ul. Kolejowa 19) podaje do wiadomości, iż zapisy uczniów i uczennic na rok szkolny 1932-33 do wszystkich pięciu oddziałów od dnia 25-go sierpnia r.b. w godzinach od 12-jej do 15-jej p.p. i od 5-jej do 6-jej wieczór w lokalu „Ognisko” (ul. Kolejowa 19). Opłata pozostaje bez zmian.

ZEBRANIA I ODCZTY

— **Baczność, podoficerowie rezerwy!** — W niedzielę dnia 21 sierpnia 1932 r. o godz. 16-jej w lokalu własnym (Dominikańska 13) odbędzie się zebranie informacyjne. Ze względu na to, iż będą poruszane aktualne sprawy, obecność wszystkich członków konieczna.

— **TEATR I MUZYKA**
— **Ostatnie przedstawienie „Azeffa” w Lutni.** Dziś, we czwartek, 18 sierpnia o godz. 8.15 fascynująca sztuka A. Tolstoj'a i P. Szczygolewa p.t. „Azeff” z gościnnym występem znakomitego artysty Teatru Łódzkiego p. Józefa Winawera w roli głównej. Święta kreacja, ja-kiwna w roli głównej gość z roli Azeffa nie wątpliwie zainteresuje tych, którzy jeszcze nie widzieli tej sztuki. A więc śpieszcie się, gdyż są to ostatnie dwa przedstawienia, dziś i jutro w piątek 19-VIII „Azeff”.

— **Rewja Warszawska w Teatrze Letnim.** Dziś, we czwartek 18-VIII o godz. 8.15 pełna humoru, arcywesoła Rewja Warszawska p.t. „Weź ten kwiatek na zapatek” w wykonaniu najwybitniejszych sił p.p. St. Gruszczyńskiego (I tenor opery warszawskiej), Carnero, Kozłowski, Leitkówny (primabalerina Opery Warsz.), Sulimy-Jaszczoła, oraz Ludwika Semplowskiemu, zarazem konferencja.

Nadmienić należy, że ten urządzony był doskonale, a trybuną sędziowską zaprezentowały się wręcz imponująco. (t)

— **„WIELKI TURNIEJ TENISOWY ZAKS-u”**
Zarząd ZAKS-u organizuje w dniach 18, 19 i 20 b.m. pod protektoratem komendanta Ośrodka W. F. kpt. Ostrowskiego „wielki turniej tenisowy”. Program turnieju przewiduje konkurencje pań i panów w klasach A i B.

Turniej odbędzie się na kortach Ośrodka. Zapisy i informacje w sekretariacie klubu (Ludwiska 4, od godz. 13 — 15), lub na kortach, do dnia 18 b.m. włącznie.

Zwycięzcy otrzymają nagrody. (t)

Wczorajsza burza

Wczoraj w nocy nad Wilnem i okolice przeszła dużych rozmiarów burza połączona z niebywałą ulewą. Od uderzenia piorunów na terenie pow. wileńskiego i troickiego zapaliło się kilka budynków, przychem jedna osoba została zabita, zaś 3 odniosły ciężkie porażenia.

Wywróciła się łódź z dziećmi

WILNO. — Kolo mostu Strategicznego na Antokolu wywróciła się wczoraj łódka, w której znajdowało się pięćdziesiąt dzieci. Na szczęście wypadek zauważony został z brzegu i przedchodnie podnieśli alarm. Na ratunek pośpieszyło kilka łodzi — w tem łódź policyjna i dzieci uratowano.

Samobójstwo radcy Izby Kontroli Państwowej

WILNO. — Wczoraj w lesie Antokolskim koło ulicy Bystrzyckiej znaleziono zwłoki jakiegoś starszego mężczyzny z raną postrzałową w pierś.

Policja po przybyciu stwierdziła, że są to zwłoki radcy Izby Kontroli Państwowej w Wilnie Michała Zakrzewskiego, zamieszkałego w Wilnie przy ulicy Antokolskiej nr. 103. Ogledziny lekarskie i policyjne wykazały, że Zakrzewski po pełnił samobójstwo i że kula trafiła go w serce, powodując natychmiastowy zgon.

W przeddzień samobójstwa Zakrzewski wyszedł z domu z tem, że udaje się na spacer od lasu na Pośpiesze, a gdy dłuższy czas nie wracał, żona jego powiadomiła o zaginięciu policję.

Przyczyn samobójstwa nie są znane. Dochodzenie w tym kierunku toczy się.

Rocznica rzezi żydów podczas powstania 1794 roku

WILNO. — Wczoraj w synagodze głównej przy ul. Niemieckiej odbyło się nabożeństwo poświęcone rocznicy powstania Kościuszkowskiego. W roku 1794 w sierpniu wojska moskiewskie po zajęciu Wilna, urządziły wielką rzeź żydów.

baranowicka

— **Obchód Święta Żołnierza.** Trwający od kilku tygodni deszcz, jak na zamówienie przestał lać i pogoda wypadła wspaniała — nawet upał, który jakby podkreślał, że na dzień Święta Żołnierza i niebo się raduje. Święto rozpoczęło się 14 sierpnia wieczór, capstrzykiem.

Przy świetle pochodni orkiestry przeszły ulicami miasta, obywatel udekorowali domy chorągiewami.

W dniu 15 sierpnia o godzinie 9, odbyło się nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań, na których byli obecni przedstawiciele władz. Przed godziną 10 na plac Legionów, gdzie zgromadziło się wojsko i organizacje społeczne ze sztandarami przyjechał plk. Chmurewicz, który w zastępstwie dowódcy garnizonu gen. Krok-Paszkowskiego, nieobecnego w Baranowiczach, odebrał raport. O godzinie 10-jej przyjechał p. starosta Neugebauer.

O godzinie 10-jej rozpoczęła polową mszę ks. Aleksandrowicz, który po mszy wygłosił pamiotne kazanie, wysłuchane przez zgromadzone społeczeństwo i wojsko w skupieniu.

W swem kazaniu ks. Aleksandrowicz nawiązał do dnia 15 sierpnia 1920 r. i podziwiał wielką naszę wojsko.

Po kazaniu oddziały wojskowe i organizacje społeczne odmaszerowały przed pomnik Nieznanego Żołnierza. Na grobie Nieznanego Żołnierza od społeczeństwa przez pana starostę Neugebauera i burmistrza Winnikowa została złożona wieniec z żywych kwiatów z napisem: „Nieznanemu Żołnierzu w 12-tą rocznicę zwycięstwa oręża polskiego — społeczeństwo”.

Przłożeniu wieńca nastąpiła defilada.

Pod złożenie wieńca nastąpiła defilada. Przed plk. Chmurewiczem i starostą Neugebauerem równym, miarowym krokiem przeszli 78 pp, 20 PAL z nowymi swemi gubicami i kompania techniczna, federacja, poraz pierwszy przyjmująca udział i straż.

— **Przemianowanie szkoły Budowlano-Drogowej.** Szkoła budowlano drogowa, która przez chodziła różne koleje, została wreszcie definitywnie przemianowana na szkołę 4-letnią, a tem samem na szkołę średnią.

W ten sposób Baranowicze uzyskały jeszcze jedną szkołę średnią, ale tylko specjalnego typu. (zawodowego).

Wczorajsza burza

Wczoraj w nocy nad Wilnem i okolice przeszła dużych rozmiarów burza połączona z niebywałą ulewą. Od uderzenia piorunów na terenie pow. wileńskiego i troickiego zapaliło się kilka budynków, przychem jedna osoba została zabita, zaś 3 odniosły ciężkie porażenia.

Wywróciła się łódź z dziećmi

WILNO. — Kolo mostu Strategicznego na Antokolu wywróciła się wczoraj łódka, w której znajdowało się pięćdziesiąt dzieci. Na szczęście wypadek zauważony został z brzegu i przedchodnie podnieśli alarm. Na ratunek pośpieszyło kilka łodzi — w tem łódź policyjna i dzieci uratowano.

Samobójstwo radcy Izby Kontroli Państwowej

WILNO. — Wczoraj w lesie Antokolskim koło ulicy Bystrzyckiej znaleziono zwłoki jakiegoś starszego mężczyzny z raną postrzałową w pierś.

Policja po przybyciu stwierdziła, że są to zwłoki radcy Izby Kontroli Państwowej w Wilnie Michała Zakrzewskiego, zamieszkałego w Wilnie przy ulicy Antokolskiej nr. 103. Ogledziny lekarskie i policyjne wykazały, że Zakrzewski po pełnił samobójstwo i że kula trafiła go w serce, powodując natychmiastowy zgon.

W przeddzień samobójstwa Zakrzewski wyszedł z domu z tem, że udaje się na spacer od lasu na Pośpiesze, a gdy dłuższy czas nie wracał, żona jego powiadomiła o zaginięciu policję.

Przyczyn samobójstwa nie są znane. Dochodzenie w tym kierunku toczy się.

Rocznica rzezi żydów podczas powstania 1794 roku

WILNO. — Wczoraj w synagodze głównej przy ul. Niemieckiej odbyło się nabożeństwo poświęcone rocznicy powstania Kościuszkowskiego. W roku 1794 w sierpniu wojska moskiewskie po zajęciu Wilna, urządziły wielką rzeź żydów.

baranowicka

— **Obchód Święta Żołnierza.** Trwający od kilku tygodni deszcz, jak na zamówienie przestał lać i pogoda wypadła wspaniała — nawet upał, który jakby podkreślał, że na dzień Święta Żołnierza i niebo się raduje. Święto rozpoczęło się 14 sierpnia wieczór, capstrzykiem.

Przy świetle pochodni orkiestry przeszły ulicami miasta, obywatel udekorowali domy chorągiewami.

W dniu 15 sierpnia o godzinie 9, odbyło się nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań, na których byli obecni przedstawiciele władz. Przed godziną 10 na plac Legionów, gdzie zgromadziło się wojsko i organizacje społeczne ze sztandarami przyjechał plk. Chmurewicz, który w zastępstwie dowódcy garnizonu gen. Krok-Paszkowskiego, nieobecnego w Baranowiczach, odebrał raport. O godzinie 10-jej przyjechał p. starosta Neugebauer.

O godzinie 10-jej rozpoczęła polową mszę ks. Aleksandrowicz, który po mszy wygłosił pamiotne kazanie, wysłuchane przez zgromadzone społeczeństwo i wojsko w skupieniu.

W swem kazaniu ks. Aleksandrowicz nawiązał do dnia 15 sierpnia 1920 r. i podziwiał wielką naszę wojsko.

Po kazaniu oddziały wojskowe i organizacje społeczne odmaszerowały przed pomnik Nieznanego Żołnierza. Na grobie Nieznanego Żołnierza od społeczeństwa przez pana starostę Neugebauera i burmistrza Winnikowa została złożona wieniec z żywych kwiatów z napisem: „Nieznanemu Żołnierzu w 12-tą rocznicę zwycięstwa oręża polskiego — społeczeństwo”.

Przłożeniu wieńca nastąpiła defilada.

Pod złożenie wieńca nastąpiła defilada. Przed plk. Chmurewiczem i starostą Neugebauerem równym, miarowym krokiem przeszli 78 pp, 20 PAL z nowymi swemi gubicami i kompania techniczna, federacja, poraz pierwszy przyjmująca udział i straż.

— **Przemianowanie szkoły Budowlano-Drogowej.** Szkoła budowlano drogowa, która przez chodziła różne koleje, została wreszcie definitywnie przemianowana na szkołę 4-letnią, a tem samem na szkołę średnią.

W ten sposób Baranowicze uzyskały jeszcze jedną szkołę średnią, ale tylko specjalnego typu. (zawodowego).

CHODZĘ PO MIĘSCIE... KLINKIER PRZYBYŁ!!!

(Z PODSLUCHANYCH ROZMÓWEK)

Gdy zniecierpliwienie ogólne na punkcie demerującego przewlekaniu z rozpoczęciem robót klinkierowych osiągnęło swe apogeum, a wzburzeniu lud wileński wolał grzenie: „Gdzie te klinkierki, do ciepliki... Riwierę?!”; ni stąd ni zowąd, po melancholijnej komunikacji Magistratu o tem, że roboty się zaczęła dopiero 25 b.m. (zamiast 5-go, jak to było zaplanowane), w sobotę ubiegłą wyładowano triumfalnie 2 pierwsze wagony klinkierów i złożono ostantycznie przed samą naszą redakcją, niby, że „chcieliście klinkierów, no to macie!”.

Gaudium w narodzie było wielkie; nie wierzono własnym oczom oglądano, podnoszono, stukano („ci mocne?!”), skrobano sezyzoryliem lub paznokciem!

Nie obyło się rzecz oczywista, bez komentarzy! Grupy osób, stojąc przy klinkierach, omawiali na wszelkie sposoby dobieżące do dziecięcych wydarzeń. Przeważał ton pesymistyczny („tak to prosta guma, wrac cała w jamy podziemia!”), nie brakło jednak i optymistów.

Najwięcej zainteresowania budził rodzaj materiału (co to jest?), dalej zaś oceniano jego praktyczność i trwałość.

„Z czego to jest? Kamień ci cegła?” — pyta jeden mieszczanin. — „Cegła, tylko wielkim ogniem przechwyconą!” — wyjaśnia inny tonem fachowca. „Nie cegła, ale podobienstwo cegły!” — odzywa się jeszcze jeden. „To nie drzewo!” — stwierdza dodatkowo. „Zaraz pobiję — szkoda było pienędzy!” — słychać głos pesymisty. „Jakby nie jeździł na szynach i koni byli na gumach, to w ta parę, jeszcze może i strzymał!” — modernie ostrość poprzedniej opinii jakiś „działadka z No wostrojki!”.

„Chłaba co mocniejsza od naszej cegły?!” — wtraca się do rozmowy nowy interlokutor. „Nu, pewno co jakiej ludzkości czyli społeczeństwa benzjczył — tak nie, — ale jeżeli cieniary powitwo ci arudźja wojenna — pobije sie musowo!”.

Interesuje także ludce wileński, skąd przybył do nas ten klinkier. Przeważnie panuje przekonanie, że to produkt zagraniczny. „Napewno z Paryża przywieźli ci z Niemiec!” — mówi jeden młodzieniec do drugiego. Nie brak także i dowcipów: „Mydło wysuszone!”... „Chława!”...

Wreszcie żywo jest omawiana kwestja, jak będą kładli te cegielki: sztorcem czy na płask!?

Dodajmy tu jeszcze, że zainteresowanie klinkierami niemal bez wyjątku ujawnia sama tylko pleć brzydka, kobiet nie obchodzi wcale „jakieś tam cegielki!”...

Przechodzień.

JAK SIĘ BĘDZIE UKŁADAŁ JEZDNIĘ KLINKIEROWE?

Wobec ogólnego zainteresowania się sprawą klinkierową i kompletnego nieujawnienia się ogółu zarówno w rodzaju materiału, jak i sposobie przeprowadzania tych robót, dajemy poniżej garść informacji w tym względzie.

Otóż klinkier, który jest rodzajem cegły specjalnie przystosowanej do budowy z niej jezdni, układany będzie w sposób następujący: przedewszystkiem zostanie usunięty obecny bruk oraz pewna ilość ziemi, w miejscu której nawierzchnia zostanie szaber.

Po autrambowaniu go przez wał drogowy, taki, jakiego używają zazwyczaj przy budowie szos, szaber wó zostanie pokryty warstwą piasku, która również zostanie ubita zlekką przy pomocy walców ręcznych. Na ten to właśnie piasek i będą kładzione „na płask”, jedna przy drugiej, cegielki klinkieru.

Po układowaniu układania klinkiera na danym odcinku, cegielki te zostaną ubite maszynami, następnie zaś po wymiarowaniu jezdni i odczyścieniu szczytów między poszczególnymi cegielkami szczytliny te zaleje się płynnym asfaltem i zlekką przytrząśnię piaskiem.

Po wyschnięciu asfaltu nowa jezdnia gotowa jest do użytku.

J. C. skł.

Z nowogrodzkiej rady miejskiej

POLITYKA HOJNEJ REKI — MĄDJATORSTWO A LA GERMANIJA. — KLĘSKA NA FORUM WYDZIAŁU POWIATOWEGO. — CZY RADA MIĘSKA ROZWIĄWE SIĘ?

Nietylko najprostsze zasady ekonomii gospodarczej, ale i przeżywanie trudności gospodarcze nasuwają konieczność prowadzenia każdej, jakaby niebyła gospodarki w sposób oszczędny, racjonalny, ograniczając wydatki do posiadanych środków, a to zarówno rzeczowych, jak i fiskalnych. Tegoroczny budżet miasta Nowogrodka uchwalony przez Radę Miejską — z takim nakładem czasu i pracy wymozolony, miał jedną wadę: hojnie — wozrem lat ubiegłych wyposażono w subsydia różnej organizacji i instytucje społeczne, nie bacząc na to, że nie można było znaleźć pokrycia na inne wydatki, które muszą być pokryte w bieżącym roku budżetowym.

Licząc się z trudnościami materialnymi, rada miejska, jakby umyślnie pominięła pokrycie w budżecie kilkunastu tysięcy zł. zobowiązań, które powinny być w tym roku pokryte. W ten sposób chciano postawić wierzycieli, a w pierwszym rzędzie Wydział Powiatowy w obliczu faktu, że na pokrycie zobowiązań — niema środków. Kłopoty materialne chciano przerzucić na kogoś innego. „Płacić nie możemy, odterminujcie swe należności, lub lepiej się wykreście z waszego rachunku!” — takie było potajemne życzenie rady. Narazie Niemcom się udaje z podobną kwestją. — Czemużby się nie miało udać Nowogrodzkiej Radzie Miejskiej?

Tymczasem Wydział Powiatowy, rozpatrując przedstawiony sobie budżet miasta, nie zgodził się na takie postawienie sprawy. Po szczegółowym rozpatrzeniu budżetu skreślił subsydia dla licznych organizacji i instytucji społecznych, wstawiając uzyskane w ten sposób sumy na pokrycie przypadających zobowiązań miejskich. — Ciecie chirurgiczne, cesarskie — jak się to mówi, lecz szorstkie i konieczne. W ten sposób Rada Miejska poniosła klęskę na forum Wydziału Powiatowego. Druga niespodzianka czekała radę na własnym posiedzeniu, poświęconem sprawie przyjęcia poprawek Wydziału Powiatowego w budżecie. Znacznemu odłamowi rady nie przyszło nawet na myśl, że poprawki zostaną przez radę przyjęte. Tymczasem w głosowaniu, wprowadzając jednym głosem większości — lecz poprawki, zalecone przez Wydział Powiatowy zostały przyjęte.

Wobec takiego dictum, jeszcze większa zapanowała konsternacja wśród radnych, chcących cudzym kosztem utrzymać swą popularność wśród wyborców, względnie panów z instytucji i organizacji społecznych. — Jak słychać, powien odiam rady zamierza zgłosić wniosek o rozwiązanie obecnej rady i rozpisanie nowych wyborów. — Czy taki wniosek zostanie zgłoszony i jak się ewentualnie zakończy ta sprawa — pokaże nam najbliższy okres.

Veg.

nowogrodzka

— **DZIAŁALNOŚĆ KOMITETU MICKIEWICZOWSKIEGO.** Działalność Komitetu Upamiętnienia Pamięci A. Mickiewicza Ziemi Nowogrodzkiej z każdym dniem rozwija się dzięki sprzyjstwej i godnej poświęcenia działalności Komitetu, na czele którego stoi wojewoda wileński p. Zygmunt Beckowicz, oraz wicewojewoda nowogrodzki p. Godlewski.

Po obchodzie dni Mickiewiczowskich, w Nowogrodzku Komitet przystąpił do wrealizowania planu prac, a mianowicie: założył Muzeum pamiątek po Wielkim Wieszczu i bibliotekę z cennymi dziełami i zbiorami po Mickiewiczu. Komitet nie poprzestął na tych pracach, lecz dąży nieustannie w kierunku wykupienia przepięknych brzegów Świtezii dla utworzenia na nich rezerwatu. Transzakcję tę komitet przeprowadził pomyślnie i jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, brzegi Świtezii przeszły w ręce Komitetu. Pozostaje jeszcze do wykupienia budynku mieszkalnego w którym urodził się Wielki Poeta. Niezależnie od tego Komitet przystąpił do częściowego wykonania testamentu nieśmiertelnego Wieszczka, który w epilogu do „Pana Tadeusza” wypowiedział swe marzenia:

„O, gdybym kiedyś dożył tej pocięchy, Żeby te książki zbliżyły pod strzechy, Gdyby też wzięły wieńciki do ręki. Te księgi proste jako ich piosenki”.

Komitet Mickiewiczowski, zrealizował życzenia Wieszczka i o własnych siłach wydał w nowym nakładzie dzieła A. Mickiewicza, kompletny zbiór z objaśnieniami i wstępem literacko - naukowym prof. Tadeusza Piniego. Dzieło to w sprawie płóciennej z portretami Wieszczka jest dostępne dla najszerszych warstw społeczeństwa i ceną wydawnictwa wynosi zaledwie zł. 5 gr. 50 za całość.

Wydany został również dla użytku szkolnego w zeszycie ze wstępem i objaśnieniami „Pan Tadeusz” w cenie groszy 80.

Poczynania komitetu społeczeństwo wileńskie winno poprzeć jak najwydatniej gdyż akcja tego ma na celu szerzenie znajomości i kultu ideałów największych z naszych poetów, który gorąco ukochał piekno ziemi wileńskiej, iż najpiękniejszy swój poemat poświęcił Wileńszczyźnie.

SPORT NIEPOWODZENIE NASZYCH TENISISTÓW

Grupa czołowych tenisistów wileńskiego AZS-u, a mianowicie pp. Dowbotowa, Grabowiec, prof. Weysenhoff, Wenk i Piotrowicz rozegrali w Grodnie mecz z tamtejszymi zawodnikami. Bilans tego spotkania wypadł na niekorzyść naszych rakiet — 4:7.

Punkty dla barw AZS-u zdobyły panie oraz pary mieszane: Grabowiec i Dowbotowa — prof. Weysenhoff.

Nie będąc na miejscu i nie mając możliwości obserwowania przebiegu gier, ograniczamy się do podania ogólnego wyniku. Wynik uzyskany przez Grodnian świadczy wymownie o tem, że klasa tenisistów grodzieńskich jest dostatecznie wysoka.

ZAWODY KONNE 3 GRUPY ARTYLERJI

Z okazji ukończenia poligonu oddziałów 3 grupy artylerji w dniu 14 b.m. odbyły się, zorganizowane przez dowództwo grupy, zawody konne.

Doskonała organizacja zawodów i bogaty program, złożyły się na całość imponującą, to też zarówno uczestnicy zawodów, jak i widzowie uważali je jako zasłużoną, po znojach kilkutygodniowych i piękna rozrywkę.

W poszczególne konkurencjach uzyskano następujące wyniki.

Skołki I stopnia — oficerskie. 12 przeskód, 1.10 mtr. Wysok. i 3 mtr. szerokości.

Startowało 28 zawodników. Pierwsze miejsce zdobył por. Eljasziński 19 pał., drugie — por. Odejewski 3 p.a.c (objaz bez błędów), trzecie — ppor. Kuzas 29 p.a.l (4 pkt. karne).

Zwycięzcy otrzymali nagrody honorowe i wstęgi, tak zresztą jak i we wszystkich konkurencjach.

Skołki II stopnia. 12 przeskód, 1.20 mtr. wysok. 3.50 mtr. szerokości. Startowało 13 zawodników.

Pierwsze miejsce zajął por. Eljasziński — 3 pkt. karne, drugie — por. Siewelicz 19 p.a.l — 4 pkt., trzecie — por. Ertkiewicz 19 p.a.l — 8 pkt.

Skołki I stopnia, podoficerskie. Na starcie 34 zawodników.

1) Ogn. Ponomarenko 1 p.a.l, 2) ogn. Bąk 19 p.a.l, 3) ogn. Bartzack 29 p.a.l, 4) plut. Rybczynski.

Bieg za mierzem na dystansie 5 km. Na trasie sześć przeskód. Wygrywa ppor. Bielicki 19 p.a.l przed ppor. Tartobowiczem 19 p.a.l, mjr. Mączyski 19 p.a.l., por. Kwiatkowski 1 p.a.l. Leg.

Nagrody zwycięzcom wręczył dowódca 1 dywizji gen. Skwarczyński, wstęgamy udekorował dowódcą grupy plk. Schrötter.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„HELIOS”. DAMA Z PIESKIEM

Po francusku ten film nazywa się: *Le chien qui rapporte*, dlatego też po polsku przeliczono go na *Damę z pieskiem*. Brzmi to prawdopodobnie bardziej elegancko, bardziej po parysku. Lepsi tłumacze chcą polskim obyczajem *wzmocnić* tytuł, a zgrubił całą treść filmu, w tytule zawartą. Bohaterem bowiem filmu jest właśnie ten mądry pies, który przyprowadza tęsknącej Josyanie Plaisir kochanków, ten pies, który odgrywa rolę dobrej wronki, czuwającej nad dziewczętami, spragnionymi miłości. Cała akcja tej pięknej opowieści, filmowej, zaczyna się od bajki o róż-dźce czarodziejskiej, jest jakby tej bajki zmodernizowaniem, ztransportowaniem jej na współczesne wielkomięskie stoki: niema dziś dobrych wronek — są tresowane pieski, które rozumieją, że trzeba pomóc dziewczętom w kłopotcie; niema dziś skarbów ukrytych — są bogaci panowie, którzy mają kosztowne limuzyny. Josyana korzysta z usług pieska. Gubi go w Lasu Bulońskim, ale piesek ma na obrzydliwej jej adres i nazwisko. Niejeden starszy pan, postukujący wrażeń, odwoził autem pieska i zostawił Josyanie perły i pieniądze.

Nie na tem wszakże polega moral i romantyczny nastrój zgrabnego filmu. Pierwszym, którego przyprowadził piesek, był ubogi młodzieniec (*René Lefebvre*: miał tylko 50 franków. I właśnie jego pokochała Josyana i do niego tęskni, i tęsknicznie będzie, dopóki on nie wróci. Wówczas zdejmie obrozę z szyi swego psiego przyjaciela. Gdy znalazło się miłość, pieniądze nie są potrzebne.

Ten interesujący wątek opracowany jest filmowo bez zarzutu, w pełnych dynamiki skrótach, opartych na niebanalnych asocjacjach; ożywiony jest dobrze dobranymi typami (niezrównana paryska konserżka); urozmaicono umiarkowanie muzyką i tamtejszą piosenką; podany nakonec z lekkością i sentymentem, jaki potrafi wydobyc z sytuacji dobry aktor francuski.

Nadprogramy kin wileńskich, zapowiadane zawsze hałaśliwie jako najnowsze, umiarkowane, bogate i t. p. superlatywne, wymagalyby ostrzejszej reakcji ze strony widzów: poprostu tupania i gwizdania. Dyrekcje kin eksperymentują na cierpliwość widzów, pokazując im w sierpniu zeszlornoczną jesień warszawską (*Casino*), zawody sportowe z przed dwóch lat (*Helios*), albo Olimpiadę Amsterdamską (*Pan*). Zaczynamy gwizdać.

u.

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niedolnych do pracy, naturalna wada gorzka „Franczka-Józka” pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy.

Przedstawiciele naszego pisma w BARANOWICZACH

jest p. **Serafin Głębik** Ułańska 108 tel. 202
Przyjmując ogłoszenia i prenumeratę filja Administracji Baranowicze ul. Szosowa 178 tel. 253.
w godzinach 10 — 14 oraz 18 — 20 codziennie

Stonimaska

— **Zebranie BBWR w Rohotnie** W dniu 12-VIII r.b. odbyło się w Rohotnie zebranie miejscowego klubu BBWR pod przewodnictwem prezesa rady pow. BBWR, p. L. Gajewskiego, na którym omówiono szereg zagadnień aktualnych.

— **Zebranie organizacyjne Kola Miejskiego BBWR w Stonimie.** W dniu 14 b.m. w godzinach popołudniowych w świetlicy Związku Strzeleckiego w Stonimie odbyło się zebranie organizacyjne Kola Miejskiego B.B.W.R., na którym dokonano wyboru Zarządu Kola w osobach: Jona Rutkowskiego, ppłk. em. — prezesa, Jona Wiczeresa i Aleksandrowicza plk. em. i Bajarszewskiego plk. em. — członków. Ponadto zebrani w ilości ok. 40 osób, wysłali do prezesa Klubu BBWR, p. plk. Walerego Stawka z okazji uroczystości legionowych depesz gratulacyjną do Gdyni. Zebraniu temu przewodniczył p. L. Gajewski, prezes Rady Pow. BBWR, w Stonimie.

— **WYCIECZKA A. Z. S. KRAKÓW W SLONIMIE.** W dniu 14 i 15 b. m. gościła w Stonimie na przystani Ligi Morskiej i Kolonjalnej wycieczka Akademickiego Związku Sportowego z Krakowa w ilości 6 osób. Wycieczka ta jadąc cały czas drogą wodną na żaglowcu „Lala”, zrobiła już trasę 1500 klm. i w dniu 15 b. m. wyruszyła w dalszą podróż, po zwiedzeniu miasta — Szczarą do Niemna, Kanalem Au-

Przedstawiciele naszego

— WYBORY DO ŻYDOWSKIEJ GMINY WYZNANIOWEJ W NOWOGRODKU. W dniu 14 b. m. odbyły się w Nowogrodzie wybory do żydowskiej gminy wyznaniowej. Początkowo wybory zapowiadały się sianko: nie wiadło było specjalnego zainteresowania się wyborców. Dopiero po koncie ruszyli wyborcy do urn, a dzieki czemu frekwencja osiągnęła 80 proc. Przeszli do zarządu i zamienia rzemieślników pp. Jakób Winnik i Sucharski Nota, z Agudy: pp. Gurwicz i Rafal Kamieniecki, z grupy Sjonistów: p. Lejzer Rabinowicz, i z ramienia rzemieślników pp. Dzieciolski Mendel oraz Zelwanski Abram. Jako przedstawicieli „Mizrachi” wszedł p. Abram Malbin.

Charakterystyczne, że lista postępową z dr. Marmurzyńskim na czele — nie zyskała żadnego mandatu. Jak opowiadają wtajemniczeni — fiasko listy postępowej nastąpiło z powodu niewłaściwego udziału w wyborach lidera postępowców Nowogrodzkiego p. mec. Gumenera, który wyjechał z Nowogrodka z powodu choroby.

Akcja ugrupowania zwolenników rabina Abramowicza — którego chcieli wyznaczyć na czołowe stanowisko w gminie — nie udała się. Układ sił obecny stan rzeczy pozostawia na miejscu: t. zn. rabinem będzie p. Mejerowicz zaś jego zastępcą p. Arbowicz.

WYCIĘCZKA KRAJOZNAWCZA NOWOGRODZKIEGO ODDZIAŁU POLSKIEGO T-WA KRAJOZNAWCZEGO PO NOWOGRODZCZYŹNIE. W dniach 14 i 15 bm. staraniem sekcji wycieczkowej Nowogrodzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, odbyła się pod przewodnictwem p. inż. Puzyrowskiego wycieczka (18 osób) po Nowogrodzyczyźnie. Wycieczka odbyła podróż dwoma samochodami. Trasa biegła: Nowogrod — Szczorsze — Kromañ — Naliboki — Stolpce skąd zrobiono wypad do Kołosowa położonego na pograniczu. Z Kołosowa wycieczka udała się w drogę powrotną do Stolpców na nocleg w leśniczówce Okliczyce pod Stolpcami w lasach Radziwiłłowskich. Ze Stolpców wycieczka udała się w dalszą podróż do Nieświeża skąd dalej do Mira, Tuchanowicz, Worończy, dojeżdżając o zmroku do Świętej. Po spędzeniu chwili czasu nad Świętą udano się do Nowogrodka.

Cały czas sprzyjała wycieczce piękna pogoda, czar zwiedzanych miejscowości, uprzejmość i życzliwe zainteresowanie się wycieczką przez pp. starostów powiatowych: A. Kulwiecia, ze Stolpców i E. Cedrzyńskiego z Nieświeża — pozostawili wśród uczestników wycieczki niezatarte wrażenia.

— ZWIĄZEK LOKATORÓW I SUBLOKATORÓW DZIAŁA. Jak się dowiadujemy tutaj. Związek lokatorów i sbllokatorów powziął kroki, aby zebrać odpowiednią ilość podpisów na memoriale do władz w sprawie wstrzymania eksmisji i obniżki komornego.

grodzińska

— ZWIĄZEK LOKATORÓW I SUBLOKATORÓW DZIAŁA. Jak się dowiadujemy tutaj. Związek lokatorów i sbllokatorów powziął kroki, aby zebrać odpowiednią ilość podpisów na memoriale do władz w sprawie wstrzymania eksmisji i obniżki komornego.

Racjonalnie Ulokowana Gotówka

w dobre kryzysu to wkład w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIŃSKIEGO

Wysokie oprocentowanie — całkowite bezpieczeństwo — wypłaty na każde żądanie.

KINO DŹWIĘKOWE „ŚWIATOWID” GRODNO, Brygidzka 2.

Ujrzmy królewską parę kochanków ekranowych Maurice Chevalier i Jeanette Mc. Donald w przebojowym superfilmie genialnego Ernesta Lubicza

„Godzina z tobą”

— CZĘŚCIOWO NIE BĘDZIE DZIAŁA ELEKTRYCZNEGO. Z powodu ustawienia nowej turbiny w elektrowni miejskiej, zarząd teje podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym w czasie od godz. 7.30 do 18 wyłączona będą wszystkie dzielnice abonencki których korzystają z prądu stałego.

— SPRAWA TEATRALNA ROZSTRZYGNĘTA BĘDZIE W DNIU 23 bm. Jak się dowiadujemy sprawa wydzierżawienia teatru miejskiego na przyszły sezon teatralny rozpatrywana będzie na posiedzeniu komisji teatralnej w dniu 23 bm.

— LIKWIDACJA ŻYD. KLUBU FAMILIJNEGO. Prawie 15 lat istniejący Żyd. Klub Familijny został w tych dniach zlikwidowany.

Przeżył likwidacji był ciężki stan finansowy spowodowany brakiem frekwencji członków.

— WYPADEK PODCZAS RAJDU MOTOCYKLOWEGO. Jeden z uczestników rajdu motocyklowego Warszawa — Wilno — Warszawa, przejeżdżając w drodze powrotnej z Wilna najechał na ul. Orzeszkowej na psa, co spowodowało wywrócenie się motocyklisty. Na szczęście jeździec i jego maszyna wyszli z tego spotkania bez szwanku.

— JESZCZE JEDNA KATASTROFA PODCZAS RAJDU WARSZAWA — WILNO — WARSZAWA. Pan sierżant Władysław Lorenc, który uczestniczył w rajdzie motocyklistów Warszawa — Wilno — Warszawa (Nr. 12) w drodze powrotnej do Warszawy, nie dojeżdżając Sokółki, najechał na przydrożny słup. Uderzenie było tak silne, że p. Lorenc został ciężko porażony.

W stanie nieprzytomnym autobus odwoził sportowca do Szpitala Sejmikowego w Sokółce.

Bajki Polityczne
Aleksandra Zasztowta
Świeżo ukazały się w druku.
Do nabycia: w księg. Gebethnera i Wolfa i in.

DZIS W KINACH P. T. K. TEL. 214. CENY ZNIŻONE.

sean. o g. 6, 8 i 10.15.

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Ryszard Barthelmess, Neil Hamilton i Douglas Fairbanks w wielkim dźwiękowym 100 proc. dramacie łobinów.

p. t. „PATROL” Wstęp od 75 gr.

Dźwiękowiec Kino „APOLLO” Dominik 26.

Wielki Polski film wojenny p. t. „Krwawy Wschód”

W rolach głów. Oia Olarska, Ema Szabrowska, Mieczysław Cybulski, Tadeusz Ordyng WSTĘP OD 60 GR.

KINO „PALACE” Orszak. 13.

Początek seansów o g. 6, 8, 10, 10.10

Ujrzmy królewską parę kochanków ekranowych Maurice Chevalier i Jeanette Mc. Donald w przebojowym superfilmie genialnego Ernesta Lubicza

p. t. „Godzina z tobą”

— TROCZĘ ZA ZBYTNIĄ OSZCZĘDNOŚĆ. Zwracamy uwagę Zarządowi elektrowni na brak żarówek w wielu punktach świetlnych naszego miasta.

Tak np. na ul. Brygidzkiej zepsuły się aż trzy punkty, a mianowicie: na rogu ul. Jagiellońskiej na rogu ul. Witoldowej i na początku ul. Brygidzkiej. Oprócz tego niema prawie światła na ul. Ulańskiej.

Warto byłoby, aby defekty te zostały jaknajrychlej naprawione.

— ŚMIERĆ PRZY PRACY. Emerytowany stróż magistracki 60-letni August Hurch, Pohlanka 8, podczas piwowania drzewa przy ul. Horodniczańskiej 3, dostał ataku sercowego.

Przybyły lekarz stwierdził zgon Hurcha — Wysokociowa lekka Krafta. W.K.S. — 76 p.p. — Kraft 6:1 (3:0) W ramach mistrzostwa klasy „T” B.O.P.N., odbyły się zawody piłki nożnej między drużynami W. K. S. — 76 p.p. i Kraftu, które zakończyły się zwycięstwem zwycięstwem wojskowych.

Grę rozpoczęła Kraft, który podciąga pod bramkę wojskowych — strzela — lecz piłka idzie na aut.

Wojskowi mimo iż grają pod słońce, zaczynają poważnie zagrażać bramce Kraftu, lecz bramkarz Tankus, bodaj najlepszy na boisku niemy wszystkie wysiłki Adamczak pierwszy zdobywa pierwszą bramkę dla swych barw. Za jego przykładem, w paraminutowych odstępcach czasu — idą Świętochowski i Hasenbusz, którzy podwyższają wynik do 3:0.

Po zmianie bramek wojskowi spojeli na laurach mistrzostwa — jedynie jak zwykle niezmordowany Adamczak I-szy zachęca towarzyszy do podwyższenia wyniku.

Zrozumiał go Świętochowski i silnym strzałem w róg podwyższa wynik do 4:0!

Adamczak I-szy chcąc nadal świecić przykładem, zdobywa jeszcze jeden punkt — by zakończył wynik do 5:0!

Następuje teraz silny napór Kraftu — by zdobyć choć honorowego gola. Teraz daje się odczuć brak Hajduka, którego Marciniowicz zastąpił jedynie w 50 procentach.

Po paru nieudanych atakach, Kraft zdobywa się na jeszcze jeden wysiłek — uwiecznioną bramką honorową, zdobytą przez Bekensteina.

Wojskowi „rozeleni” utratą bramki — przeprowadzają atak, a Świętochowski zdobywając ostatnią bramkę dnia, zamyka serię wynikiem 6:1.

Najlepszy na boisku z WKS-u: Adamczak I Świętochowski i Wybrański, z Kraftu bramkarz Tankus i obaj obrońcy. Na wyróżnienie zasługuje cała drużyna wojskowa, przedstawiająca się jako całość bardzo dobrze i godną jest tytułu mistrza województwa Białostockiego.

Sędzią dobry. Publiczności około 1000 osób. S. O.

ŻNIWIARKI

oryginalne MASSEY—HARRIS (maszyna na 20 lat pracy) oraz s-mu DEERINGA, poleca

ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Zawalna 11-2.

Przy dostatecznych gwarancjach kredyt Płacącym gotówką—znaczące ustępstwo.

Radjo wileńskie

CZWARTEK, DNIA 18-go SIERPNI 1932 R. 15.58: Sygnal czasu. 15.10: Program dzienny. 15.15: Muzyka z płyt. 15.35: Komun met. 15.40: Muzyka z płyt. 16.40: List ciotki Hali ze wsi do dzieci. 17.00: Koncert. 18.00: Stulecie „Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego”. 18.26: Muzyka taneczna. 19.00: „W świetle ram py” nowości teatralne. 19.30: Program na piątek. 19.35: Prasowy dziennik radjowy. 19.45: Rozmaitości. 20.00: Muzyka lekka. 21.20: Słuchowisko. 21.50: Komunikaty. 22.00: Muzyka taneczna. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50: Muzyka taneczna.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru 3-go w Wilnie Wacław Leśniewski zam. w Wilnie przy ul. M. Populance 13 na zasadzie art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dniu 19 sierpnia 1932 r. o godz. 10-jej rano w Wilnie przy ul. Betejejskiej Nr. 20 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Fabjana Dowlaszewicza, składającego się z domu drewnianego, oszacowanego na sumę zł. 1500 — na zaspokojenie pretensji Barbary Puszkowej w sumie zł. 99.

Komornik Sądowy (—) W. LEŚNIEWSKI

ponują przerwanie dalszych zeznań dziewczynki. Każde jej słowo tchnęło szczerością i prawdą. Można powiedzieć, że cudem taka mała dziewczynka mogła znaleźć w sobie siły do takiego czynu. Po trzech dobach głodu i strachu opuściła ją wreszcie siła. Abel Death jest również wyczerpany do ostatnich granic. Ale sądzi, że to wszystko, cośmy tu słyszeli, wystarczy do umiawnienia podsądnych. Djabelska intrzyga, której ofiarami mieli paść ci dwaj młodzi ludzie, została odkryta. Ale tego nie dosyć. Ale zanim sąd uwolni Reginalda Boyde i Ryszarda Remingtona, aby na ich miejsce posiadać doktora Paya, czyli Louis Lorenza i doktora Vensina, czyli Ezzrę Linna, proponuje wysłuchać inspektora Lamberta który znalazł małą Sylwję z ojcem w domu dra Paya.

Sędzia: — Dobrze. Proszę poprosić inspektora Lamberta. Wożny niech się zaopekuję panią Death i małą Sylwję i odprowadzi do mojego gabinetu.

Pallaret (do Lamberta): — Chcielibym wysłuchać opowiadania o działalności pana w ciągu ostatniego ranka.

Lambert: Dziś rano, zaraz po otwarciu przewodu sądowego, dostałem wiadomość, która zmusiła mnie do natychmiastowego udania się do mieszkania doktora Paya. Dom jego był w ostatnich czasach pod nadzorem policji. Dyżurnicy tam policjant przyprawił mi do Sylwji Death, która czekała na mnie na Keithpool-square.

Opowiedziała to wszystko, co panowie słyszeli. Od piątku, 1-go marca był on uwieszony w mieszkaniu doktora Paya. Opowieść dzielił mi, że będąc bardzo zdenerwowany, długo chodził po ulicach i dopiero po północy zastukał do Samuela Boyde, by poprosić go o pozostawienie na stanowisku sekretarza. Z za drzwi odezwał się głos Boyde'a, a kiedy się otworzyły, ktoś uderzył go tak mocno w głowę, że stracił przytomność i odzyskał ją dopiero w piwnicy, w której zamieszkał go Sylwia. Był przywiązany do łóżka tak, że nie mógł się poruszyć. Od czasu do czasu zjawiał się dr. Pay i wypytywał go, gdzie Samuel Boyde mógł schować klejnoty lady Worton. Abel Death sam tego nie wiedział, ale mordercy groził mu śmiercią, jeśli będzie nadal trwał w uporze. Karmili go tylko tyko, by nie umarł z głodu i ciągle zastrzykiwali narkotyki. Death pozostawał więc ciągle w stanie półprzytomnym. Z trudnością przyszło mu opowiedzieć, co się działo od chwili zjawienia się w piwnicy Sylwji. Dziewczynka pozostała tam całą noc, rano na szczęście nie przyniesiono zwykłej porcji jedzenia i dzięki temu obecność dziewczynki nie została wykryta. Sylwia wiedziała, że dr. Pay był wzywany na jedenastą do sądu, wylizyła godzinę tak dobrze, że zaraz przed następną stanała przed dyżurnym przed domem policjantem. Na jej prośby wysłał on do mnie kartkę. Natychmiast za rzadziłem rewizję w całym domu. Drzybyli zamknięte, dostaliśmy się więc do wnętrza przez okno. Sylwia znalazła już rozkład pokoi i wprowadziła mnie do sypialni doktora, gdzie znalazłem dwie walizy, gotowe do podróży. W piwnicy znaleźliśmy skropowanego Abła Deatha. Uwolniłmy go natychmiast, ale biedak był tak osłabiony, że nie było sposobu wprowadzenia go do sądu. Wysłałem więc kartkę do pana obrońcy, że zaraz przyprowadzę ważnych świadków, a sam zająłem się Deathem. Przy rewizji znalazłem zaginione książki i dokumenty Samuela Boyde'a. Znalazłem też trochę ubrań zmarłego, między innymi szary kostium i palto z futrzanym kołnierzem, w którym zapewne zjawiał się lady Worton, jako Samuel Boyde.

Lady Worton (z przejęciem): — Naturalnie, naturalnie!

Lambert: W jednej z zamkniętych i szczelnie wypakowanych drogowcem nieczym waliz, znalazłem klejnoty, odpowiadające ściśle opisowi ukradzionych lady Worton.

Pallaret: — Na zasadzie tego, co słyszeł, wnoszę o natychmiastowe uwolnienie Reginalda Boyde'a i Ryszarda Remingtona.

Sędzia: Czy pan prokurator nie sprzeciwia się wnioskowi?

Marlow: Nie sprzeciwiam się. Nie ulgajmy się, że oni są niewinni.

Pallaret: Dziękuję panu.

Sędzia (do podsądnych): Panowie są wolni. Betty i Ciotka Rob ze zmiłami w oczach rzuciły się ku nim, ale niechętnie było dotrzeć, poprzez tłum: wszyscy otaczali ich z gorącymi słowami sympatii.

W ogólnej wrzawie rozległ się przeraźliwy krzyk Józefa Pitou, wzywającego doktora. Zapadła cisza. Oczy tłumy zwróciły się ku lawie, na której siedział doktor Pay i dr. Vensin. Lambert oprął rękę na ramieniu bladości i przestraszonego Ezzry Linna, a za plecami Paya krzychał francuski agent:

— Doktora! Prędko doktora! Obecny ma sali doktor, który przed chwilą zapiekował się Sylwją i jej ojcem, przecisnął się przez tłum do pochylonego, dzwinnie skurzonego doktora Paya. Na twarzy zbrodniarza zastygł uśmiech triumfującego-pogardliwy.

— No co? No co? — denerwował się Pitou.

Dźwiękowe kino „PAN”

Dziś premiera! 1) Ulubieniec publiczności, bohater wielu słynnych filmów CONRAD NAGEL REZYGNACJA kreuje światłą rolę główną w dźwiękowym dramacie z życia nowoczesnego małżeństwa Wspinala sekundą mistrzowi ekranu uroczą Ganię Tobin i Rosa Uobart.

2) Znanu, ulubionu, sprytnu i nieustraszonu mistrz sensacji HOOT GIBSON w fascynującym filmie sensacyjnym ośmiewające trzki iedzieckie i niezręczne pomysły, które wprowadzają do podziw widzów. Tempol Humor! Werwal Nad program: Dodatek dźwiękowe Początek o godz. 4 tej Ceny od 30 groszy

związkowe Kino „Helios”

Ceny od 40 gr. NIEMA KRZYŻYSU! Jezeli wszystko zawodzi. Piesek przynosi fortunę. Najnowsza sensacja Paryż! Humor! Temperament! Dwupiel! DAMA Z PIESKIEM W rol. gł. najwybitniejszego przyrątki: Vera Sherbone i Arietta Christiane D'or i ulubieniec kobiet bohater „Mijona” Rene Lefebvre. Dodatki dźwiękowe. Na i seans ceny niższe. Seansy 4, 6, 8 i 10.20

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicza 22 tel. 15-28.

Dziś wielki dźwiękowy dramat erotyczny, mający za tło stosunki rodzinne w rosyjskiej wsi. Produkcja „Sowkino”. Realizacja: Olga Preobrazkowska E. CESARSKAJA, R. PUSTNAJA, G. BABININ. W rolach głównych wybitni artyści teatru Stanislawskiego w Moskwie. Ceny miejsc na wszystkie seanse: Parter od 40 gr. Początek seansów o godz. 4, ostatni o godz. 10.16

DŹWIĘKOWE KINO CASINO Wielka 47, tel. 15-41

Dziś Podwójny program! Przepiękny szampański film z udziałem znakomitych artystów ekranów europejskich oraz „CIEN SZERLOKA HOLMSA”. Film znakomicie wciągający humor z tragizmem sytuacji — na tle zbrodni zbiegłego z klatki Orang utanga. — Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Ceny od 30 groszy. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dniu świątecznym o godzinie 2-jej.

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie, niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie pompowni na st. Worojajewo.

Warunki przetargu, rysunki, ślepy kosztorys oraz warunki ogólne wykonawstwa przez przedsiębiorców robót budowlanych w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie są do obejrzenia w dniu urzędowym od godz. 9-jej do 12-jej w Wydziale Drogowym Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie, ul. Słowackiego 2 — II piętro — pokój nr. 3 — tam również można otrzymać wszelkie informacje, dotyczące wy mienionego budynku.

Zainteresowani mogą nabyć pełny komplet wykazanych wyżej danych technicznych po wplaceniu do Kasy Dyrekcyjnej 10 zł., lub też sporządzić z tych materiałów notatki.

Robienie notatek zezwala się tylko w lokalu Dyrekcji i w podany wyżej czasie. Wysłanie pocztą materiałów, dotyczących przetargu, Dyrekcje nie obowiązuje.

Oferty winny być nadane nie później niż do specjalnej skrzynki znajdującej się w Prezydium Dyrekcji do godz. 12-jej dnia 6 września 1932 roku.

Wadium w wysokości 600 złotych winno być złożone w sposób, ustalony przez Ministerstwo Skarbu w Kasie Dyrekcyjnej w Wilnie lub przekazane do P.K.O. na rachunek Dyrekcji — kwit zaś o złożeniu wadium winien być dołączony do oferty.

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W WILNIE

ŻĄDANIE

w wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków

Prow. A. PAKA.

OBWIESZCZENIE

Nomornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru 8-go z siedzibą w Wilnie przy ulicy Berrardynskiej Nr. 3 m. 3 zgodnie z art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dniu 25 sierpnia 1932 r. o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Frakt Batorego Nr. 20 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Mane Porudomińskiego majątku ruchomego, składającego się z domu drewnianego, przeznaczonego na rozbiórkę, oszacowanego na sumę zł. 1,100.

Komornik (—) A. RUBOM.

GABINET

Racjonalnej kosmetyki leczniczej Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

URODĘ

kobietę kosmerykuje, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne dobowanie kosmetykody do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.

Codziennie od g. 10—8. W. Z. P.

Podwójny program Dźwiękowe kino „Helios”

Ceny od 40 gr. NIEMA KRZYŻYSU! Jezeli wszystko zawodzi. Piesek przynosi fortunę. Najnowsza sensacja Paryż! Humor! Temperament! Dwupiel! DAMA Z PIESKIEM W rol. gł. najwybitniejszego przyrątki: Vera Sherbone i Arietta Christiane D'or i ulubieniec kobiet bohater „Mijona” Rene Lefebvre. Dodatki dźwiękowe. Na i seans ceny niższe. Seansy 4, 6, 8 i 10.20

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicza 22 tel. 15-28.

Dziś wielki dźwiękowy dramat erotyczny, mający za tło stosunki rodzinne w rosyjskiej wsi. Produkcja „Sowkino”. Realizacja: Olga Preobrazkowska E. CESARSKAJA, R. PUSTNAJA, G. BABININ. W rolach głównych wybitni artyści teatru Stanislawskiego w Moskwie. Ceny miejsc na wszystkie seanse: Parter od 40 gr. Początek seansów o godz. 4, ostatni o godz. 10.16

DŹWIĘKOWE KINO CASINO Wielka 47, tel. 15-41

Dziś Podwójny program! Przepiękny szampański film z udziałem znakomitych artystów ekranów europejskich oraz „CIEN SZERLOKA HOLMSA”. Film znakomicie wciągający humor z tragizmem sytuacji — na tle zbrodni zbiegłego z klatki Orang utanga. — Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Ceny od 30 groszy. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dniu świątecznym o godzinie 2-jej.

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie, niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie pompowni na st. Worojajewo.

Warunki przetargu, rysunki, ślepy kosztorys oraz warunki ogólne wykonawstwa przez przedsiębiorców robót budowlanych w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie są do obejrzenia w dniu urzędowym od godz. 9-jej do 12-jej w Wydziale Drogowym Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie, ul. Słowackiego 2 — II piętro — pokój nr. 3 — tam również można otrzymać wszelkie informacje, dotyczące wy mienionego budynku.

Zainteresowani mogą nabyć pełny komplet wykazanych wyżej danych technicznych po wplaceniu do Kasy Dyrekcyjnej 10 zł., lub też sporządzić z tych materiałów notatki.

Robienie notatek zezwala się tylko w lokalu Dyrekcji i w podany wyżej czasie. Wysłanie pocztą materiałów, dotyczących przetargu, Dyrekcje nie obowiązuje.

Oferty winny być nadane nie później niż do specjalnej skrzynki znajdującej się w Prezydium Dyrekcji do godz. 12-jej dnia 6 września 1932 roku.

Wadium w wysokości 600 złotych winno być złożone w sposób, ustalony przez Ministerstwo Skarbu w Kasie Dyrekcyjnej w Wilnie lub przekazane do P.K.O. na rachunek Dyrekcji — kwit zaś o złożeniu wadium winien być dołączony do oferty.

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W WILNIE

ŻĄDANIE

w wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków

Prow. A. PAKA.

OBWIESZCZENIE

Nomornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru 8-go z siedzibą w Wilnie przy ulicy Berrardynskiej Nr. 3 m. 3 zgodnie z art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dniu 25 sierpnia 1932 r. o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Frakt Batorego Nr. 20 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Mane Porudomińskiego majątku ruchomego, składającego się z domu drewnianego, przeznaczonego na rozbiórkę, oszacowanego na sumę zł. 1,100.

Komornik (—) A. RUBOM.

GABINET

Racjonalnej kosmetyki leczniczej Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

URODĘ

kobietę kosmerykuje, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne dobowanie kosmetykody do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.

Codziennie od g. 10—8. W. Z. P.

Posady

ze świadectwami poszukuje posady w miejscie lub na wyjazd. — Znak 5-to Jerski 4 m. 23.

Potrzebna

do chorej inteligentna siostra-pielęgniarka. — Zarzecz Poloka 5—6

Bona

z szyciem poszukuje posady do starszych dzieci. Może wyjechać. Ma świadectwa. Wielka 27—3, od 11—1 g

KUPNO I SPRZEDAŻ

Z RACJI WYJAZDU sprzedaje się meble i lampy Sapieżyńska 5-4

POPIERAJCIE L.O.P.P

umeblowany dla jedne lub dwu osób, osobne wejście, balkon — do wynajęcia. Artyleryjska 1 m. 3.

Lokale

umeblowany dla jedne lub dwu osób, osobne wejście, balkon — do wynajęcia. Artyleryjska 1 m. 3.

Potrzebne mieszkanie

2—3 pokoje z kuchnią, w śródmieściu. Oferty do Administracji „Słowa” dla T.C.

Mieszkania

do wynajęcia od zaraz 4, 5 i 6 pokojowe z wygodami. Olinars 2 Dozorca.

Mieszkania

3, 4 i 6 pokojowe z wygodami dobre centralne wodne